

Stos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 78 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych reklam Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 19 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Stos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym delegowaniu należności rabat spada. Dla spraw sporadycznych jest wstawiony tryb w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 59

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 20 maja 1933 r.

Rok XIII

KS. BISKUP OKONIEWSKI NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Citta del Vaticano. Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej JE. Ks. Biskupa Stanisława Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej.

ILE JEST BEZROBOTNYCH?

Warszawa. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa wynosiła na dzień 13 bm. 247.866 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5020 osób.

MANEWRY HITLEROWCÓW.

Metz. Dziennik „Le Lorrain” donosi iż kolumna 500 hitlerowców należąca do formacji zmotoryzowanych w Kolonii przeprowadzała manewry w pobliżu miasteczka Pruem w sąsiedztwie granicy księstwa luksemburskiego.

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH LOTNIKÓW.

WIENIĘ. Międzynarodowe zawody lotnicze zakończyły się świetnym zwycięstwem lotników polskich.

Kpt. Bajan zdobył pierwsze miejsce w zawodach o szybkość, przebywszy przestrzeń między Wiener Neustadt a Aspern w 14 minut 23,8 sekund.

Drugie miejsce zdobył kpt. Dudziński w czasie 15 m. 11,2 sek.

Trzecie miejsce uzyskał por. Josipovich (Austria) w 16 m. 01 sek.

Czwarte miejsce zdobył lotnik angielski Master of Sempilin w 16 min. 55 sek. —

Do startu w Wiener Neustadt stanęło 15-tu lotników.

Aparat lotnika włoskiego Zotti doznał złamania śmigła i musiał lądować w Stryji.

VIII. ZJAZD DELEGOWANYCH KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ NA DIECEZJĘ CHEŁMIŃSKĄ

odbędzie się w dniu 25 bm. w Grudziądzu w Tivoli.

Program zjazdu:

O godz. 8.30 zbiórka przy Sierocińcu, raport i wymarsz do kościoła, o godz. 9.30 Msza św. z kazaniem we Farze; o 11-tej defilada i obrady w Tivoli; 1) powitanie gości, 2) składanie życzeń przedstawicielom władz, 3) „Wychowanie państwowe w SMP. a rocznica odsieczy Wiednia” — referat ks. sekr. gen. Rydzakowicza, 4) „Kaszubie pod Wiednem” — deklam. drużny z Kaszuba, 5) wspólny śpiew: Hymn Kaszubski, 6) referaty drużny: „O czystość w prasie i widowiskach”, „Kółka eucharystyczne w SMP”, 7) wspólny śpiew: „Boże coś Polskę”. O godz. 15-tej koncert i popisy w ogrodzie Tivoli.

Pierwsze zebranie dla delegowanych odbędzie się 24 bm. wieczorem.

Strach ma wielkie oczy

jest dziwnym stanem duszy ludzkiej. Są ludzie, którzy ze strachu nie mogą poruszyć, ani ręką, ani nogą, ani wymówić jednego słowa. Są tacy, którzy ze strachu wpadają w determinację i stają się rozpaczliwie odważni. Zagłoba ze strachu usiekl Burlaja — ludojada i zdobył sobie glorię człowieka nieustraszonego.

W Polsce szczęśliwie wolnej od trzęsień ziemi, wybuchu wulkanów, trąb powietrznych i wodnych największym niebezpieczeństwem obecnych czasów jest możliwość wojny.

Niebezpieczeństwo to jest tem gorsze, że nie znamy go dokładnie. Ludzie przebakają tu i ówdzie o promieniach śmierci, o walce przy użyciu bakterij tyfusu, dżumy i cholery, o zatrutym śniegu z pyłu szklanego, rozsiewanym przez samoloty w powietrzu, a jawnie i świadomie mówią o lotnictwie, bombach, gazach trujących, duszących, drażniących i parzących.

Są to niebezpieczeństwa ponure, bo częściowo jeszcze nieznanne. Jeżeli doczekamy wojny, będziemy mieli sposobność odegrać rolę królików doświadczalnych.

Ciekawem byłoby pytanie, czy to niebezpieczeństwo przyszłej wojny — niebezpieczeństwo nieznanne, o tysiącu śmiertelnych macek, wzbudza strach w ludziach?

W tym wypadku ludzie dzielą się na dwie kategorie: jedni mówią sobie „tyle było wojen i zawsze ktoś został żywy, wszyscy przecież nie zginą, a jeżeli wszyscy nie zginą, to dla czego bym ja miał akuratnie paść ofiarą? Czem wymyślniejsze sposoby uśmiercania wynajdują jedni tem wymyślniejsze sposoby obrony wynajdują drudzy”.

Inni są zdania, że przyszła wojna będzie tak straszna, że niema nawet mowy o obronie i trzeba dać głowę pod nóż.

Grupa pierwsza musi być liczniejsza, bo jednak ludzie mało się troszczą o zabezpieczenie się przed skutkami wojny.

Jeżeli i jakaś rzeczka ma skłonność do wystąpienia z brzegów, to nietrudno mieszkańcom okolicznych namówić do usypiania wału ochronnego.

W każdej większej wsi, gdzie raz na rok spali się kilka domów istnieje i świetnie prosperuje straż ogniowa z sikawkami, orkiestrą dętą i pięknymi mundurami.

Z tego możnaby wnioskować, że niebezpieczeństwo lotnictwa i gazów trujących mniej niepokoi ludzi niż inne klęski, inaczej mówiąc, że strach przed wojną nie jest strachem o wielkich oczach.

Wniosek taki byłby jednak mylny pomimo pozornej słuszności.

Przyczyna tkwi gdzieś indziej. Przyzwyczajaliśmy się od wieków, że tak

jak straż jest do gaszenia ognia, tak wojsko jest do prowadzenia wojny i obrony całego narodu.

Przyzwyczajanie to wsiąkło nam mocno w krew i nie chcemy pogodzić się z tem, że bronić będziemy musieli wszyscy, bez względu na to, czy będziemy chcieli i umieli.

Aby wykorzystać stare przyzwyczajanie ludzkie i przystosować społeczeństwo do nowych wymagań życia trzeba byłoby zaszczerpieć wszystkim „bakterje strachu”.

Trudne to bardzo zadanie bo strach rodzi panikę. Mamy na to dowody nie tylko w czasie wojny.

Jeżeli w przepelnionym teatrze ktoś krzyknie „pali się”, wywołać może panikę i sam zostać uduszony, choćby ognia wcale nie było. Odwrotnie nawet w palącym się naprawdę teatrze może znaleźć się jednostka, która siłą swojej woli i energicznym wystąpieniem uratuje życie wszystkim przez zażegnanie paniki.

Aby uniknąć przykrych następstw strachu i paniki w czasie niebezpieczeństw wojennych trzeba je poznać i nauczyć się im przeciwdziałać.

Zadania tego podjęła się w Polsce w stosunku do ludności cywilnej Liga Obrony Powietrznej i Przeciwwarzewej.

Walczy ona nie przy pomocy strachu, a przeciwnie — uczy ludzi, jak wyzbyć się tego strachu, jak poznać niebezpieczeństwo i jak się przed niem uchronić.

Liga myśli już od dawna o tem, abyśmy byli z wczesną wiadomością o zbliżaniu się niebezpieczeństwa, aby każdy wiedział, gdzie ma być i co

robić — jak bronić nie tylko siebie, ale i innych.

Praca to wielka i wymagająca dużo czasu i pieniędzy. Postawiliśmy sobie za cel, dotrzeć do każdej chaty wiejskiej i przekonać inteligenta, robotnika i wieśniaka.

Zadanie to spełnimy napewno, bo przyjdzie czas, że wszyscy zrozumieją konieczność poparcia L. O. P. P. i zdobycia się na wspólny wysiłek pod jej sztandarem.

Popatrzmy, jak rozumiały to już dziś narody ościenne. W Niemczech szkoły cywilne obrony przeciwgazowej są przepelnione, obywatel garną się do nich z własnej chęci, rozumiejąc dobrze potrzebę nauczenia się obrony przed nowem nieznanem niebezpieczeństwem.

„Das Deutsche Arzteblatt” (czasopismo lekarzy niemieckich) pisze: „dr. med. Herman Buscher wydał w Hamburgu książkę pt. „Żółty i Zielony Krzyż”. Jest to książka o wojennych gazach trujących. Polecamy ją wszystkim lekarzom, PONIEWAŻ ZNAJOMOŚĆ GAZÓW I ICH DZIAŁANIA NA CZŁOWIEKA — OKAŻE SIĘ W KRÓTKIE NIEODZOWNIA DLA WSZYSTKICH NIEMIECKICH LEKARZY”.

Słowa te wyjęte z niemieckiego pisma wiele mówią szczególnie nam, przeciwko którym Niemcy palają nieważnością.

Postarajmy się, aby „strach, który ma wielkie oczy” nie spowodował wśród nas paniki — abyśmy byli przygotowani z wczesną i w szeregach członków L. O. P. P. zdobyli umiejętność obrony przed lotnictwem i gazami trującymi.

Z portem gdyńskim trzeba się liczyć

LONDYN. W ogłoszonym dzisiaj nowym artykule o Pomorzu polskim „Morning Post” omawia sytuację Gdyni.

Dziennik stwierdza, że z początku Gdańszczanie uważali za nierealny projekt budowy portu w Gdyni. Tymczasem Polacy wybudowali w ciągu 10 lat port, który już dziś skutecznie konkuruje ze starym historycznym Gdańskiem.

Polska na morzu nie jest już tylko sunków.

ambicją, lecz faktem dokonany, z którym trzeba się liczyć, jako poważnym czynnikiem współczesnego życia polskiego. —

Z wielu jednak gospodarczych przyczyn Polska wymaga użytkowania dwóch portów, z czego rząd polski zupełnie zdaje sobie sprawę i dlatego unika konfliktów, dążąc wytrwale do poprawy stosunków.

Flagi polskie nad lotniskiem w Moskwie

Moskwa. Poseł R. P. Łukasiewicz na zaproszenie prezesa związku prasy sowieckiej a zarazem wybitnego lotnika redaktora Kolcowa zwiędził w towarzystwie członków Poselstwa i korespondenta Pat moskiewski port lotniczy, —

poczem odbył się godzinny lot nad Moskwą na wielkim 40-osobowym samolocie „Prawda”.

Z okazji pobytu posła R. P. na lotnisku wywieszono poraz pierwszy flagi o barwach polskich.

Oreǳie Prezydenta Roosevelta

Prezydent Roosevelt rozesał do 44 państw świata oreǳie, wyrażając pogląd Stanów Zjednoczonych na tak skomplikowane w tej chwili zagadnienia pokoju i bezpieczeñstwa.

Wystąpienie Roosevelta ma doniosłe znaczenie. Jest to bowiem nawrót Stanów Zjednoczonych do współpracy na terenie międzynarodowym, porzucenie stanowiska, które po usunięciu od wpływów Woodrowa Wilsona zajmował Washington przez kilkanaście lat.

Pamiętamy moment zwrotny w dziejach świata, kiedy pod koniec szalejącej wichury wojny światowej Woodrow Wilson wziął rozbrat z egoistyczną doktryną Monroego i na szalę wypadków w Europie rzucił nie tylko swój osobisty autorytet lecz również i siłę i powagę Stanów Zjednoczonych. Jednak nie długo trwał ten okres współpracy z Europą. Niebawem Wilson i jego szlachetne intencje zostały zdezawowane we własnej ojczyźnie. Zatriumfowała z powrotem zasada stronięcia od zagadnień europejskich; rząd waszyngtński przez kilkanaście lat ograniczał się do roli obserwatora, a obchodzili go głównie... długi, jakie Europa zaciągnęła w Ameryce.

Obecny krok prezydenta Roosevelta jest przełamaniem tego stanowiska. Opinia amerykańska rozumiała potrzebę wzięcia przez Stany Zjednoczone udziału w zwalczaniu chorób gnębiących ludzkość.

Oreǳie Roosevelta przyszło w momencie, gdy konferencja rozbrojeniowa w Genewie znalazła się w stadium krytycznym, gdy delegat niemiecki wyraźnie oświadczył, że Niemcy rozpoczynają się dozbierać.

Oreǳie to wysuwa szereg tez ogólnych, które wszyscy, szczerze milujący pokój przyjmą z zadowoleniem. Bo w tych poglądach, jakie wypowiada Roosevelt mieści się potępienie dla wszelkich zamysłów agresywnych, podważających podwaliny pokoju i znaczących atmosferę bezpieczeñstwa. Roosevelt jest szczerym zwolennikiem idei rozbrojenia, a zatem również szczerym przeciwnikiem dozbierania się. „Jeżeli wszystkie narody — oświadcza on — zgodzą się na wykluczenie użycia broni, umożliwiającą powodzenia ataków, to obrona stanie się automatycznie zbędna, a granice i niezależność każdego narodu będą zabezpieczone“.

A jako praktyczny sposób wysuwa: „Końcowym zadaniem Konferencji Rozbrojeniowej powinno być całkowite wykluczenie broni ofensywnych, natychmiastowym

zaś — istotne zmniejszenie niektórych rodzajów tych broni i wykluczenie wielu innych“.

Teza ta pokrywa się ze stanowiskiem, jakie oddawna zajmuje Polska. Należy przypomnieć, że już 6 lutego br. delegat nasz w Genewie określił stanowisko rządu polskiego w następujący sposób:

„Rząd polski uważa za konieczne ograniczyć się do zawarcia układu, zawierającego zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenie i redukcję broni szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych, ewentualnie umowy regionalne w dziedzinie morskiej, połączone z kontrolą międzynarodową, ogólną i skuteczną kontrolę w wykonywaniu wszystkich postanowień tej umowy, zniesienie prywatnej fabrykacji broni i amunicji, oraz ścisłą kon-

trole nad handlem bronią. Rząd polski uważa za konieczne zaproponować, ażeby z chwilą zawarcia układu, obejmującego wyszczególnione postulaty, konferencja zakończyła swoje prace; w przyszłości na podstawie dokonanych doświadczeń będzie można pomyśleć o dalszych etapach rozbrojenia w takich granicach których w tej chwili nie da się osiągnąć“.

Od tak sprecyzowanego stanowiska Polska nie ma dotychczas powodu odstępować.

W chwili obecnej waga się nie tylko Konferencji Rozbrojeniowej, ale również i pokoju świata.

W tym tak doniosłym momencie oreǳie prezydenta Roosevelta jest czynnikiem, wynoszącym sztandar pokoju na czoło zagadnień. I dlatego też krok amerykański, bez względu na jego praktyczne wyniki, spotkać się musi z uznaniem.

Po oreǳiu Prezydenta Roosevelta

LONDYN. Oreǳie prezydenta Roosevelta przyjęte zostało w prasie angielskiej bez entuzjazmu.

„Times“ uznaje wprawdzie wartość tego dokumentu, czyni to jednak bez przekonania i raczej z obowiązku. Przechodząc po zdawkowych komplementach pod adresem Roosevelta do istoty rzeczy, „Times“ nawiązuje do wygłoszonej mowy Lloyd George'a, który ujemnie ocenił wystąpienie lorda Hailshama i twierdzi, że ujemną stroną pokoju wersalskiego była przede wszystkim metoda rokowań, równająca się narzucaniu postanowień, a za tę metodę odpowiedzialny jest nie kto inny, jak właśnie Lloyd George.

Co jeszcze Niemców drażniło, to klauzula o odpowiedzialności za wywołanie wojny oraz istnienie „korytarza“ polskiego, aczkolwiek podział terytorjalny był zapewne najsprawiedliwszym rozwiązaniem, jakie można było znaleźć. Biorąc następnie w obronę lorda Hailshama „Times“ stwierdza, że jedynie Hailsham w swoim przemówieniu wskazał właściwą drogę, a mianowicie, że uzyskanie od Niemiec zgody na zniesienie Reichswehry jest warunkiem powodzenia Konferencji Rozbrojeniowej. Stwierdzając to „Times“ daje tem samym konkretną odpowiedź na oreǳie Roosevelta.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że jeżeli oreǳie miało istotnie na celu ostrzeżenie Hitlera, by ważył swe słowa w dniu dzisiejszym, to dokument ten może oddać dobre usługi, ale w takim razie 53 pozostałych odbiorców apelu

prezydenta będzie wytłomaczonych, jeżeli wyrażą swoje rozczarowanie, iż Roosevelt tak mało powiedział. Dziennik podkreśla brak wyraźnego konkretnego paktu konsultatywnego, który jest niezbędną gwarancją bezpieczeñstwa.

„Morning Post“ podkreśla, iż nie widzi wielkiej różnicy pomiędzy bronią ofensywną i bronią, służącą dla obrony kaliber armat jest słabą gwarancją pokoju europejskiego.

Stany Zjednoczone nie mogą z drugiej strony Atlantyku gwarantować granic lub pokoju w Europie. Odpowiedzialność skoncentrowana jest w Europie. O ile prezydent Roosevelt chce wziąć w swoje ręce inicjatywę, to musi być przygotowany na interwencję. Oreǳie jego jest narazie tylko inspiracją.

11 TYSIĘCY ŻŁOTYCH ZNALEZIONO U ŻEBRAKA.

Na szosie pod Opatówkiem pow. kępińskiego, przy wsi Garwolin, gospodarz powracający z pola znalazł leżącego w stanie nieprzytomnym starca.

Wieśniak ułożył staruszkę na wozie i dowiózł do swej zagrody, polecając równocześnie synowi zawiadomić o tem policję.

Nim jednak przybyła policja, starzec zmarł.

Dochodzenia wdrożone przez władze ustaliły, że zmarłym jest 67-letni Miko-

łaj Awniszenko, były żandarm rosyjski, przebywający na prawach azylu w Polsce i osiadły w dawnym obozie koncentracyjnym w Skalmierzycach.

Wezwany lekarz ustalił, że śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia, spowodowanego głodem.

Ustalono, że zmarły Awniszenko nosił na piersiach torebkę uszytą ze skóry, w której znaleziono parę pierścionków złotych z brylantami, perły, kilkadziesiąt monet w złotych rublach itd.

Łączna wartość znalezionej biżuterji oraz monet złotych wynosi 11,000 złotych. —

OD 13 LIPCA BR. BURMISTRZE I PREZYDENCI MIAST NA CZELE RAD MIEJSKICH.

Nowa ustawa samorządowa wejdzie w życie w dniu 13 lipca. Z dniem tym automatycznie ulegają anulowaniu stanowiska prezesów, wiceprezesów Rad miejskich oraz osobne biura prezydjalne Rad. —

Odtąd będzie zwolnywać i przewodniczyć plenarnym posiedzeniom Rad burmistrz, a w miastach wydzielonych — prezydent.

Dotyczy to wszystkich bez wyjątku miast, z Warszawą na czele.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

RADZIMIN. O północy wybuchł gwałtowny pożar w domu Zygmunta Reicherta przy ul. 3 Maja.

Pożar powstał na poddaszu, gdzie mieściła się wytwórnia płaszczy gumowych. Dzięki energicznej akcji miejscowej straży ogniowej pożar udało się całkowicie ugasić o godz. 2-giej w nocy. —

Ofiarą pożaru padła jednak zamieszkująca na poddaszu rodzina Szpignerów składająca się z matki i trojga dzieci, którzy prawdopodobnie ulegli uduszeniu od kłębow dymu. Czwarte dziecko uratowano.

Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał wskutek zapalenia się benzyny.

KS. DR. ŁĘGOWSKI

LOURDES

XIII.

Poniedziałek 4 lipca 1932. W jadalni hotelowej spotkałem towarzyszy podróży przy śniadaniu, a wszyscy byli rozśmiani i weseli.

— Jaki program Ksiądz ułożył na dziś? pytają wszyscy razem.

— Pozwólcie mi się naprzód posilić, odparłem, a potem na mapie pokażę, jaką przechadzkę po Paryżu zrobimy i które zabytki zwiedzimy.

Do południa obracać się będziemy w starym Paryżu a po południu przez sławny lasęk buloński pojedziemy do Wersalu. —

Po śniadaniu nakreśliłem na mapie drogę naszą a potem udaliśmy się koleją podziemną do Hotel de Ville czyli ratusza. Stąd rozpoczęła się nasza wędrowka i to pieszo. Nie bardzo jest ponętne w upale lipcowym biegać po ulicach Paryża ale ten sposób zwiedzania miasta daje duże korzyści: jest tani i pozwala lepiej poznać życie ulicy.

Po moście na Sekwanie przeszliśmy na „wyspę“, gdzie leży katedra Notre Dame i Pałac Sprawiedliwości. Katedrę już zwiedziliśmy, ale dziś raz jeszcze weszliśmy do jej mrocznego wnętrza, żeby pokłonić się Bogu.

— Jakież to cudne! szepce jedna z naszych pań i wskazuje na starożytne okna rozetowe w nawie poprzecznej, przez które sączy się w kolorach tęczy słońce poranne. Okna te z roku 1257 naprawdę w kolorach są jedyne.

Słyszałem zdania, że mężczyźni w Paryżu są mało pobożni. Spostrzeżenia

naoczne przekonały mnie o czemś innym. Jak w kościele Serca Jezusowego na Montmartre, tak i tu spotkałem mężczyzn zatopionych w gorącej modlitwie. I w nowoczesnym Babylonie, jak nazywają Paryż, są liczne serca które pokoju i szczęścia szukają tylko w Bogu.

Z katedry udaliśmy się na dziedziniec Pałacu Sprawiedliwości, gdzie wznosi się sławna Królewska Kaplica. Przed wiekami stał tu obronny zamek królewski, otoczony wałami i odcięty od miasta wsząd wodami Sekwany. W tym zamku żył św. Ludwik, który z wypraw krzyżowych do Ziemi św. przywiózł część korony Chrystusa Pana i inne drogocenne relikwie. Dla nich to zbudował w latach 1246—48 kaplicę, którą później nazwano królewską. Pożary zniszczyły zamek ale kaplica przetrwała wieki i dziś jest perłą stylu gotyckiego w Francji. Tylko Anglja szczyty się podobną Kaplicą Królewską w Westminsterze. — Pisałem o niej w wspomnieniach z pobytu w Londynie.

Wchodzimy najprzód do niskiego dolnego kościoła, w którym znajdują się liczne grobowce kapelanów Królewskich. Stąd wchodzimy krętymi schodami do górnego kościoła.

— To architektura isticie królewska! woła jeden z naszych księży. Istotnie jesteście olnieni tem, co widzimy. Wysokie, gwiaździste sklepienie podtrzymują tylko wąskie słupy, które zewnątrz występują jako szkarpy. Resztę ścian tworzą kolorowe okna 4 metry szerokie i 15 metrów wysokie. A te szkła iskrzą się w porannem słońcu jak brylanty.

Siadam na ławie w tyle i wchłaniam w siebie to piękno jakoby nadziemskie i widzę w duchu, jak pobożna Blanka z

synem Ludwikiem z zamku przychodzi tudotań na Mszę św. Z wizji przeszłości budzi mnie wołanie zakrystjana:

— Proszę schodzić! u bramy czeka inna grupa turystów na swą kolejkę. — Trzeba schodzić, a chciałoby się tu zostać w tym nastroju wzniostym, snuć dalej wizję przeszłości.

U bramy spotykamy grupę Anglików, z którymi wymieniamy pozdrowienia. — Bulewardem St. Germain udajemy się do kościoła St. Germain. Jest to bodaj najstarsza świątynia w Paryżu, pochodzi bowiem z 11 stulecia. Czysty styl romański przechował się w nawie i wieży. Nas interesuje przedewszystkiem pomnik Kazimierza V., króla polskiego, który w roku 1668 zrzekł się Korony i jako opat benedyktyński w murach klasztoru dokonał żywota.

Bulewardem St. Germain udajemy się do Sorbonny, sławnego uniwersytetu paryskiego. Kiedyś marzyłem o tem, iżby w Sorbonnie zapoznać się z francuską nauką. Los nie był mi przychylny. A może nie umiałem go nagiąć według swoich pragnień? Dziś przynajmniej na chwilę wkroczę w jego mury i poznam ten największy przybytek nauki na świecie. — Gmach jest naprawdę wielki, liczy bowiem 250 m. długości i 100 metrów szerokości. Wielka jest też liczba profesorów i studentów. Spis wykładów wylicza nazwiska 200 profesorów i 170 docentów, liczbę zaś studentów podaje na 27000! Wśród studentów jest 6500 cudzoziemców różnej narodowości, także polskiej.

Potęzną bramą wchodzę do sieni a z niej do „amfiteatru“, sali mogącej pomieścić 2700 osób. Tu odbywają się obchody uniwersyteckie i narodowe. W wielkim gmachu panuje dziś głucha ci-

sza, ponieważ młodzież rozjechała się na wakacje. Oglądam w gankach portrety i popiersia słynnych profesorów. Mnóstwo ich przeszło przez ten gmach od roku 1253!

Podczas, gdy ja błąkam się po gankach Sorbonny, usadowili się moi towarzysze w pobliskiej kawiarni i chłódzą się wodą sodową z sokiem lub winem. Jest gorąco, dlatego i ja do nich się przyłączam. Siadam na dworze w cieniu drzew i popijając przez słomkę chłodzoną oranżadę przypatruję się ogromnemu ruchowi, jaki panuje tu na skrzyżowaniu bulewardów St. Germain i St. Michel.

O życiu bulewardów paryskich, tych ulic szerokich wysadzonych drzewami, czytałem. Tu mam je przed sobą w jasnym świetle południa.

Za chwilę i my znaleźliśmy się w tłumie. Wróciliśmy do punktu wyjścia naszej wędrowki, to jest do ratusza a stąd ulicą św. Antoniego udaliśmy się na Plac Bastylji. Tu stała kiedyś forteca, — znieawidzona przez lud, ponieważ w niej za starych rządów przetrzymywano więźniów politycznych. Tłum uzbrojony i wsparty przez zrewoltowane pułki wziął fortecę szturmem dnia 14 lipca 1789 r. Było to hasłem do wielkiej rewolucji francuskiej. Fortecę zrównano z ziemią a dziś na zadrzewionym placu stoi wysoki pomnik na cześć ofiar rewolucji lipcowej 1830 r. W Paryżu płynęło dużo krwi.

Zmęczeni długą wędrowką siadamy do kolei podziemnej i wracamy do naszego hotelu na obiad. Przy obiedzie nie klei się rozmowa ale kleją się nam powieki, dlatego każdy śpieszy do swego pokoju na dobrze zasłużony wypoczynek. — (Dalszy ciąg nastąpi)

Nowe jednolite prawo o stowarzyszeniach

Wzmocniona działalność ustawodawcza, której świadkami jesteśmy od kilku lat, dotknęła również tak ważnej dziedziny życia społecznego jak zrzeszanie się obywateli w stowarzyszenia. Uregulowanie tej dziedziny nastąpiło w formie rozporządzenia ustawodawczego Prezydenta Rzplitej z dnia 29 października 1932 roku, wydanego na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Niewątpliwie prawo o stowarzyszeniach stanowi jeden z ważniejszych elementów porządku prawnego w państwie i winno być wyrazem stosunku państwa do społeczeństwa, to też wydanie nowego prawa w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, a więc przez czynnik nadrzędny ponadpartyjny, gwarantuje uniknięcie sprzeczności wewnętrznych i braków, które są udziałem aktów ustawodawczych, rodzących się w atmosferze walki różnych tendencji politycznych i społecznych.

Jak głosi art. 1 rozpatrywanego prawa, reguluje ono byt prawny stowarzyszeń, jako trwałych dobrowolnych zrzeszeń o celach niezarobkowych. Od zasady tej jednak poczynione są wyjątki, gdyż w myśl art. 9 nowego prawa o stowarzyszeniach, nie podlegają przepisom tego prawa zakony i kongregacje duchowne, związki zawodowe pracownicze, przemysłowe korporacje i ich związki, stowarzyszenia akademickie, stowarzyszenia ściśle wojskowe, wreszcie spółdzielnie. Nawiasem należy dodać, że związki zawodowe i spółdzielnie nie są całkowicie wyłączone z pod działania nowego prawa o stowarzyszeniach, gdyż dotyczą ich przepisy, zawierające uprawnienia władzy nadzorczej w zakresie dostarczania tej władzy informacji, okazywania akt, w szczególności spisu członków, a także uprawnienia tej władzy do ingerencji aż do zawieszenia lub nawet rozwiązania tych organizacji w wypadkach, gdy działalność ich nosi cechy przestępstwa albo zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Uwzględniając zatem wymienione wyjątki, nowe prawo obejmuje wszystkie stowarzyszenia o celach niezarobkowych, a więc społeczne, kulturalne, samopomocowe, oświatowe, sportowe i t. p.

Zasadę wolności zrzeszania w stowarzyszeniach głosi art. 2 nowego prawa, który zastrzega tylko, aby cele, ustrój i działalność stowarzyszenia nie zagrażały bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Przepis ten realizuje postanowienie, zawarte w art. 108 konstytucji, gwarantującym obywatelom Państwa Polskiego prawo zawierania stowarzyszeń i związków. Samo zaś wykonanie tego prawa konstytucja odsyła do ustawy, które zatem mają ustalić warunki realizacji zasady wolności zrzeszania się. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że zasada wolności zrzeszania nie może obowiązywać bez żadnych ograniczeń, mogą bowiem wchodzić takie momenty, jak wiek, przynależność państwowa, stosunek zrzeszających się do państwa i t. p. Wszystkie te sprawy regulują przepisy ogólne wymienione na wstępie rozporządzenia Prez. Rz. z dn. 29. 10. 1932 r.

Nowe prawo ustala jako minimalną granicę wieku zrzeszających się lat 18, ale prawo zakładania stowarzyszenia i kierowania nim przysługują tylko osobom zdolnym do działań prawnych, a więc pełnoletnim. Wyjątek od minimum wieku, i to w kierunku obniżenia go do lat 14, czyni ustawa w stosunku do młodzieży nieszkolnej, która za zezwoleniem opiekunów może należeć do stowarzyszeń już w wieku od lat 14 bez prawa jednak głosowania. Młodzieży szkolnej — poza akademicką — należenie do stowarzyszeń jest zabronione. Z osób pełnoletnich należenie do stowarzyszeń ograniczone jest zezwoleniem władzy dla wojskowych w służbie czynnej, którzy pozatem nie mogą być balotowani ani poddawani sądom koleżeńskim w jakiegokolwiek formie. Dla funkcjonariuszów państwowych ograniczenie polega na możliwości należania tylko do takich stowarzyszeń, które nie mogą mieć celu lub ustroju oraz stosować środków działania, niedających się pogodzić z przepisami służbowymi i wymaganiami służby. To samo dotyczy funkcjonariuszów państwowych, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny. Skoro zaś funkcjonariusze ci należą do stowarzyszenia, to przedmiotem rozważań sądów koleżeńskich albo też przedmiotem uchwał takich stowarzyszeń nie może być działalność służbowa funkcjonariusza państwowego, będącego członkiem stowarzyszenia. Nowe prawo zabrania piętnowania w jakiegokolwiek sposób działalności tych członków, zanim właściwe do oceny tej działalności władze przełożone funkcjonariusza względnie instytucji dyscyplinarne lub sądy karne, nie potępiły tej działalności przez wymierzenie kary. Przepis ten jest zupełnie słuszny, zwłaszcza gdy wchodzi w grę akty, zdziałane przez funkcjonariusza przy wykonywaniu jego czynności służbowych, czasem przykre dla innych członków

stowarzyszenia, jeżeli były powzięte w interesie publicznym lub dla dobra służby.

Powyższe przepisy w zakresie członkostwa dotyczą obywateli Państwa Polskiego, co zaś się tyczy cudzoziemców, to wprawdzie mogą oni zrzeszać się w stowarzyszeniach, przewidzianych w nowym prawie, jednakże rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych, może wprowadzić odmienne zasady dla stowarzyszeń cudzoziemców oraz w kwestji udziału cudzoziemców w stowarzyszeniach i ich władzach. Z przepisów tych wynika, że nowe prawo stowarzyszeniowe zapewni obywatelom polskim wolne prawo zrzeszania się, ustanawiając dla nich gwarancje tej wolności, w stosunku zaś do cudzoziemców stoi na gruncie tolerancji z prawem stosowania ograniczeń. Tę samą zasadę tolerancji i ten sam tryb uregulowania sprawy stosuje nowe prawo wobec stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym, jeżeli szczególne potrzeby, związane z ich organizacją i funkcjonowaniem na obszarze Polski, nie dadzą możliwości zastosowania do nich przepisów ogólnych.

Członkostwo stowarzyszeń nie może być przedmiotem przymusu, a więc nie wolno nikogo zmusić do tego, aby wziął udział w stowarzyszeniu, bądź też ograniczyć możliwości wystąpienia ze stowarzyszenia. Nowe prawo czyni podobne postanowienia statutowe niedopuszczalnymi i nieważnymi, uznając tylko konsekwencje wystąpienia w postaci honorowania takich postanowień statutowych stowarzyszeń, posiadających osobowość prawną, gdzie jest przewidziany obowiązek zapłaty składek członkowskich za czas do końca roku gospodarczego. Zasada przymusu może być jednak stosowana w stowarzyszeniach, które powstają z inicjatywy władz, działających w tym kierunku na mocy prawa publicznego. Przepis ten jest zupełnie zrozumiały, gdyż tylko państwo dysponuje przymusem i realizuje go, np. w postaci powszechnego obowiązku wojskowego. Jako stowarzyszenia, obdarzone prawem przymusu członkostwa, wyobrażamy sobie stowarzyszenia przysposobienia wojskowego, obrony Państwa w określonym kierunku, jak np. Obrony Powietrznej Państwa, wreszcie w zakresie zadań szczególnych (straże pożarne i t. p.)

Wreszcie pokrewne momenty regulują przepisy nowego prawa, zakazujące tworzenia stowarzyszeń, przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia. Postanowienie to wiąże się z poprzednimi, gdyż skoro nie wolno nikomu zabronić wystąpienia ze stowarzyszenia, to zamieszczenie w statucie postanowienia o bezwzględnym posłuszeństwie jest bezskuteczne, gdyż można się od niego uchylić przez wystąpienie. Uzasadnieniem jednak takiego zakazu jest porządek prawny, który bezwzględne posłuszeństwo może zastrzec tylko w interesie publicznym, dysponowanie zatem takim środkiem jak bezwzględne posłuszeństwo może być zatem zastrzeżone tylko na rzecz państwa, które pozatem wyłącznie dysponuje możliwością wymuszenia tego posłuszeństwa na obywatelu. To też nakaz bezwzględnego posłuszeństwa władzom stowarzyszenia może być wprowadzony tylko w takich stowarzyszeniach, które dysponują przymusowym członkostwem, t. j. powstających tylko z inicjatywy władz i działających w tym względzie na mocy przepisów prawa publicznego. Zachodzi tu niewątpliwie ograniczenie prawa wolności osobistej, ale, jak stanowi nowe prawo, źródłem tego ograniczenia może być tylko prawo publiczne.

Podobnie zakazuje nowe prawo łączenia w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego, gimnastycznych lub sportowych z celami politycznymi, aby nie dopuścić do wypaczenia celu zasadniczego, dla którego realizacji służą zgoda odmiennie środki niż dla celów politycznych. Z przepisu tego wynikałoby pozatem, że dla celów politycznych muszą powstawać specjalnie po temu powołane stowarzyszenia, podlegające przepisom ogólnym prawu o stowarzyszeniach.

Kronika emigracyjna

WZNOWIENIE OSADNICTWA DO ESPIRITO SANTO.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zostaje wznowiony ruch osadniczy na kolonie „Orzeł Biały” (Espirito Santo) w Brazylii. W związku z tem prowincjonalne biura Syndykatu Emigracyjnego rozpoczęły już rejestrację rodzin, zamierzających wyjechać w charakterze kolonistów na te kolonie.

Zaznacza się, że został zmniejszony zadatek na 25 hektarów działkę i wynosi obecnie zł. 500. Pozatem rodzina osadnicza musi posiadać zł. 350 na wyżywienie podczas pierwszych miesięcy pobytu na kolonji. Niezależnie od

tego cena kart okrętowych do Espirito Santo została obniżona z sumy zł. 950 na 667,50 od każdej osoby ponad lat 10. Dzieci od lat 5 do 10 płacą pół karty okrętowej, od 1 roku do lat 5 — ćwierć karty.

Najbliższy transport osadników do Espirito Santo wyruszy z Warszawy w pierwszej połowie miesiąca lipca rb.

Bliższych informacji o warunkach osadnictwa udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Oddziały i Agencje na prowincji.

PODWYŻSZENIE CEN KART OKRĘTOWYCH DO KUBY I MEKSYKU.

Syndykat Emigracyjny przypomina, że z dniem 14 lutego br. taryfa przejazdu do Kuby i Meksyku została podwyższona. Osoby, udające się T-wem Okrętowym French Line do Kuby opłacają za kartę okrętową zł. 819, dzieci w wieku od lat 8—12 płacą pół karty, dzieci od lat 3—8 czwartą część karty, dzieci zaś do lat 3 korzystają z bezpłatnego przejazdu. Przejazd do Meksyku wymienionym T-wem Okrętowym kosztuje od osób powyżej lat 12 — zł. 837, dzieci od lat 8—12 płacą pół karty okrętowej, od lat 3—8 ćwierć karty, zaś do lat 3 za przejazd nie płacą. Emigranci korzystają również z bezpłatnego przewozu bagażu w wysokości 100 klg. od całej karty okrętowej.

Osoby, udające się do Kuby i Meksyku przez T-w Royal Mail Line okrętami Pacific Line, opłacają za przejazd do Kuby według taryfy obowiązującej na T-wo French Line, przewożą również bezpłatnie 100 kg bagażu. Pasażerowie zaś do Meksyku na T-wo Royal Mail Line opłacają za przejazd do Havany oddzielnie i z Havany do Vera Cruz (Meksyk) według odrębnej taryfy, przyczem mogą przewieźć bezpłatnie tylko 50 klg. bagażu.

Jednocześnie zaznacza się, że wizę kubańską i meksykańską otrzymać mogą jedynie posiadacze imiennych wezwań.

Osoby, zamierzające wyjechać do tych krajów, winny zwrócić się po wyczerpujące i bezpłatne informacje do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agencji na prowincji.

RUCH EMIGRACYJNY W M-CU KWIECNIU.

W ciągu miesiąca kwietnia wyjechały przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjedn. Am. Półn., Francji i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 592 osób.

Wszystkie wymagane od emigrantów formalności wyjazdowe zostały załatwione całkowicie za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego, dzięki czemu uchroniono emigrantów od zbędnych, uciążliwych i kosztownych podróży do różnych urzędów oraz od wyzysku ze strony nielegalnych pośredników emigracyjnych. Syndykat Emigracyjny udzielił również wszystkim wyjeżdżającym zaświadczeń na ulgowy przejazd do Warszawy i na zniżkowy przewóz bagażu. Emigranci do Warszawy przyjeżdżają pod opieką konwojentów Syndykatu.

W SPRAWIE WYJAZDU DO PARAGWAJU.

Na zapytanie osób, zamierzających wyjechać w celach emigracyjnych do Paragwaju Syndykat Emigracyjny komunikuje, że wizę paragwajską otrzymać mogą posiadacze imiennych wezwań oraz rodziny rolnicze lub osoby samotne, posiadające dowód kupna ziemi w Paragwaju.

Do Paragwaju mogą również wyjeżdżać rodziny rolnicze lub samotni rolnicy bez wezwań, o ile posiadają sumy pokazowe w wysokości dol. 500 od rodziny i dol. 150 od samotnych osób. Samotni robotnicy innych zawodów, którzy mają poza kosztami przejazdu dol. 150, mogą również otrzymać wizę paragwajską. Sumy pokazowe stanowią gwarancję, że przybywający do Paragwaju mają zapewnić utrzymanie do czasu otrzymania pracy lub zagospodarowania się. — Bliższych informacji oraz pomocy w wyrobieniu dokumentów podróży udziela zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Oddziały i Agencje Syndykatu na prowincji.

WAŻNE DLA OSÓB, WRACAJĄCYCH Z POL. AMERYKI.

Ostatnio zauważono, że reemigranci, przybywający z Południowej Ameryki, a głównie z Argentyny, posiadający karty okrętowe, zakupione w różnych Agencjach Okrętowych w Argentynie. Drobne te Agencje Okrętowe, których jest na terenie Argentyny wielka ilość, sprzedają karty okrętowe na przejazd z Buenos-Aires do miast w Polsce, np. do Lwowa, Przemyśla, Krakowa i t. p., reemigrantom zaś wydają karty okrętowe do portu europejskiego i bilety kolejowe tylko do Warszawy, a nie do Lwowa, Przemyśla, Krakowa i t. p. Z tego powodu wracający reemigranci częstokroć znajdują się w sytuacji bez wyjścia.

Zwraca się przeto uwagę reemigrantom, wracającym z Argentyny, aby przy kupnie karty okrętowej, żądali wydania biletu kolejowego do tej stacji kolejowej, jaka była ustalona w rozmowie i jaka jest podana na odcinku karty okrętowej.

Aby uniknąć wszelkich nieporozumień w drodze, radzimy reemigrantom karty okrętowe zakupywać w Banku Polskiej Kasy Opieki w Buenos-Aires (Avenida Leandro N. Alem 484-498), który te sprawy załatwia solidnie i ze znajomością rzeczy.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, okólników wyjaśnień władz oraz projektów ustawodawczych

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA.

Z dniem 29 kwietnia br. weszła w życie ustawa z dn. 24 marca 1933 r. O NADZWYCZAJNEJ DANINIE MAJĄTKOWEJ (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 248).

Tytułem nadzwyczajnej daniny majątkowej, która wyniesie 24 milj. zł rocznie, uiszczają corocznie w ciągu lat 1933—1937 włącznie płatnicy państwowego podatku gruntowego — 10 milj. zł, od nieruchomości — 3,5 milj. zł. Płatnicy podatku gruntowego ponad 25 do 60 zł rocznie opłacają tytułem daniny majątkowej 20% podatku gruntowego, ponad 60 zł rocznie — 40%.

Nadzwyczajna danina majątkowa wolna jest od 10% dodatku i od dodatków samorządowych. Kwoty daniny majątkowej, nieuiszczonej w latach 1935—1937 łącznie, podlegają ściąganiu w latach następujących.

Ustawa obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej od dnia 1 stycznia 1933 r.

URZĘDY ROZJEMCZE.

Z dniem 29 kwietnia br. weszła w życie ustawa z dnia 28 marca 1933 r. O UTWORZENIU URZĘDÓW ROZJEMCZYCH DO SPRAW MAJĄTKOWYCH POSIADACZY GOSPODARSTW WIEJSKICH (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 255). Ustawa ta właściwie rozszerza zakres działania instytucji urzędów rozjemczych dla małej własności przez wprowadzenie w życie urzędów dla większej własności wiejskiej, obejmując w ten sposób wszelkie sprawy majątkowe, pozostające w związku ekonomicznym z gospodarstwem wiejskim bez względu na ich wielkość.

Wprowadzone zatem zostają dwa rodzaje urzędów: 1) urzędy rozjemcze WOJEWÓDZKIE, orzekające w zespoleniu 5 członków dla spraw większej własności, tj. powyżej 100 ha i 2) urzędy rozjemcze POWIATOWE, orzekające w składzie 3 członków, dla mniejszej własności poniżej 100 ha. Zakres działania obejmuje: określenie terminów spłaty długów z rozłożeniem na raty na okres do 7 lat, a gdy chodzi o zobowiązania z tytułu działów rodzinnych, spadkowych — do 12 lat, obniżenie stopy procentowej do 4½% w stosunku rocznym, w pewnych wypadkach zmniejszenie uciążliwego czynszu dzierżawnego, nawet przedterminowe rozwiązanie umowy dzierżawnej.

Urzędy te orzekają na podstawie swobodnego przekonania, nieskrępowane sposobem przeprowadzenia dowodów, a więc mają prawo badania świadków, stron, przeprowadzenia dochodzeń, badań — i to niejednokrotnie z własnej inicjatywy. Skargę o uchylene orzeczenia składa się w przeciągu 2 tygodni do Sądu Okręgowego, którego wyroki w tych sprawach są już bezapelacyjne.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O GODŁACH I BARWACH PAŃSTWOWYCH.

Ukazała się w Dz. U. R. P. Nr. 29 (poz. 246) ustawa z dnia 14 marca 1933 r. W SPRAWIE ZMIANY ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DN. 13 GRUDNIA 1927 R. O GODŁACH I BARWACH PAŃSTWOWYCH ORAZ O OZNAKACH, CHORAĞWIACH I PIECZĘCIACH. W myśl przepisów tej ustawy, zezwolenie na analogiczne używanie herbów powiatowych i gminnych związków samorządu terytorjalnego udziela właściwy związek za zgodą wojewody, a jeżeli chodzi o miasto stołeczne Warszawę — za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych. Ponadto ustawa upoważnia Prezesa Rady Ministrów do wydania jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. z uwzględnieniem późniejszych zmian.

NOWE STAWKI OPŁAT NA FUNDUSZ DROGOWY.

Ustawa z dnia 29 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 254), ZMIENIAJĄCA USTAWĘ Z DNIA 3 LUTEGO 1931 R. O PAŃSTWOWYM FUNDUSZU DROGOWYM, wprowadza nowe stawki opłat od pojazdów mechanicznych, materiałów pędnych, reklam oraz pobieranych na rzecz Skarbu na podstawie odnośnych ustaw.

Za czynności władz samorządowych przy wymiarze, poborze i ściąganiu opłat będzie przyznawane odszkodowanie w wysokości, nieprzekraczającej 5% uiszczonych opłat oraz kar (odsetek) za zwłokę.

Ustawa obowiązuje od dnia 1 kwietnia br. i upoważnia Ministrów Komunikacji i Skarbu do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym z uwzględnieniem wszelkich zmian późniejszych.

USTALENIE WYSOKOŚCI ODSETEK W K. K. O.

Ogłoszona została ustawa z dnia 29 marca 1933 r. W SPRAWIE WYSOKOŚCI ODSETEK OD WKŁADÓW I INNYCH LOKAT PIENIĘŻNYCH W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELNIACH (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 255), która upoważnia Ministra Skarbu do ustalania w drodze rozporządzeń najwyższej granicy tych odsetek, przyczem nie może ona być niższa od stopy płaczonej od wkładów przez P. K. O., powiększonej o ½ tej stopy. Umowy, ustalające oprocentowanie ponad granicę, są nie-

ważne co do nadwyżki. Za naruszenie postanowień ustawy § 14 rozporządzenia P. R. z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustalaniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069), do ściągania należności wymienionych kas stosuje się tryb administracyjnego egzekwowania. Ten sposób egzekwowania nie dotyczy jednak pożyczek zabezpieczonych hipotecznie, które mogą być ściągane wyłącznie w drodze egzekucji sądowej.

NOWE WARUNKI UWŁASZCZENIA DROBNYCH DZIERŻAWCÓW ROLNYCH.

W Dz. U. R. P. Nr. 28, (poz. 256) ogłoszona została ustawa z dnia 28 marca 1933 r. W SPRAWIE ZMIAN W USTAWIE Z DN. 18 MARCA 1932 R. O WYKUPIE GRUNTÓW, PODLEGAJĄCYCH USTAWIE W PRZEDMIOCIE OCHRONY DROBNYCH DZIERŻAWCÓW ROLNYCH. Zmiany te wprowadzają przesunięcie terminu wniesienia podań o wykup gruntów do dnia 1 października 1935 r., rozłożenie spłaty za ziemie wykupione do lat 15 oraz szereg innych przepisów, dotyczących sposobu ustalania cen wykupowych i spłat należności.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i upoważnia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 18 marca 1932 r. ze zmianami, wprowadzonymi późniejszymi przepisami prawnymi i wspomnianą na wstępie ustawą.

BIURA PISANIA PODAŃ.

Z dniem 4 maja br. weszła w życie ustawa z dnia 28-go marca 1933 r. O BIURACH PISANIA PODAŃ ORAZ O ZAKAZIE UDZIELANIA PORAD PRAWNYCH I PROWADZENIA CUDZYCH SPRAW (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 269). Podług nowych przepisów biura pisania podań podzielone zostały na 2 kategorie: biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych i biura pisania podań tylko do władz administracyjnych. Biura pisania podań mogą być prowadzone tylko na podstawie zezwolenia starosty, które udziela się na przeciąg lat 3.

ZMIANA POŻYCZEK W LISTACH ZASTAWNYCH P. B. K.

W Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 266, ukazała się ustawa z dnia 28 marca 1933 r. O KONWERSJI NIEKTÓRYCH POŻYCZEK, W LISTACH ZASTAWNYCH PAŃSTWOWEGO I NIEKTÓRYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC SKARBU PAŃSTWA NA POŻYCZKI Z CZĘŚCI KREDYTOWEJ FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ. W myśl przepisów tej ustawy Skarb Państwa przejmie od Banku Rolnego pożyczki w listach zastawnych, konwertując (zamieniając) je na gotówkowe pożyczki amortyzacyjne z części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Następnym tego rozrachunku między Skarbem Państwa a P. B. K. będzie to, że dłużnicy skorzystają na samym tem przedłuższym okresie umorzenia. W okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. Odsetki od tych pożyczek będą pobierane w wysokości, nieprzekraczającej 3% w stosunku rocznym.

Warunki pożyczki konwersyjnej ustala się według zasad, stosowanych przy udzielaniu pożyczek na nabycie gruntu z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego przy najdłuższym okresie umorzenia. W okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. Odsetki od tych pożyczek będą pobierane w wysokości, nieprzekraczającej 3% w stosunku rocznym.

USTAWA O KARTELACH.

Dnia 4 lipca br. wchodzi w życie ustawa z dnia 28 marca 1933 roku O KARTELACH, ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 31 (poz. 270). Przepisy tej ustawy postanawiają, iż wszystkie umowy kartelowe mają być rejestrowane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który prowadzi rejestr kartelowy. Jeżeli umowy lub sposób ich wykonania zagraża dobru publicznemu i powoduje skutki gospodarcze szkodliwe, może być zarządzone rozwiązanie umowy, przyczem uczestnicy upoważnieni są do zerwania umowy bez ujemnych dla nich skutków prawnych.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH, KTÓRZY PRACOWALI ZAGRANICĄ.

W Dz. U. R. P. Nr. 26 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Op. Sp. z dn. 9 stycznia 1933 r. W SPRAWIE UPRAWNIENIĘ ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH ZAGRANICĄ, DO ZASIŁKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA. W myśl tego rozporządzenia czas trwania pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, w jakich w Polsce obowiązuje ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, a położonych na obszarze Francji, Belgii, Rzeszy Niemieckiej, Holandji, Luksemburga, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii oraz na obszarze W. M. Gdańska, zalicza się do okresu ubezpieczenia w całości tym robotnikom, którzy po powrocie do Polski pozostają bez pracy. Zasiłki, ustalone przepisami tego rozporządzenia, wypłacane będą na ogólnych zasadach ustawy z roku 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA ROBOTNIKÓW KOMUNALNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 11. kwietnia 1933 r. Nr. 36 wyjaśniło wojewodom woj. centralnych i wschodnich, że robotnicy komunalni nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia, jeżeli są conajmniej od roku ubezpieczeni w lokalnych funduszach emerytalnych. Nazwiska tych robotników związki komunalne muszą podać do wiadomości zarządom obwodowym Funduszu Pracy, a pozostałych robotników ubezpieczyć w Funduszu Bezrobocia.

SPOSÓB EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI GMINNYCH KAS POŻYCZEK - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 14. IV. 33 r. Nr. D. V. 17214/1/33 do Izb Skarbowych wyjaśniło, iż zgodnie

organizacji i ustalaniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069), do ściągania należności wymienionych kas stosuje się tryb administracyjnego egzekwowania. Ten sposób egzekwowania nie dotyczy jednak pożyczek zabezpieczonych hipotecznie, które mogą być ściągane wyłącznie w drodze egzekucji sądowej.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe przy zwracaniu się do urzędów skarbowych w sprawie administracyjnej egzekucji ich należności powinny powoływać się, oprócz wyżej wymienionego § 14 rozp. P. R. z dnia 30 grudnia 1924 r., również na powyższe wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Wydany przez Ministerstwo Skarbu okólnik w tej sprawie wyjaśnia, że prawo umarzania zaległości podatkowych przysługuje urzędowi i izbie skarbowej zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jako też w wypadkach, gdy ściąganie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika. Za bezwzględnie nieściągalne należy — w myśl okólnika — uważać zaległości w następujących przypadkach: faktycznie zwiniecie przedsiębiorstwa (np. bez wykreślenia z rejestru handlowego) lub wogóle warsztatu pracy i niemożność ściągania zaległości od byłego przedsiębiorcy. Za nieściągalne uważa okólnik zaległości w wypadku śmierci płatnika, lub emigracji na stałe bez pozostawienia majątku wystarczającego na pokrycie zaległości. To samo dotyczy niemożności ustalenia miejsca pobytu płatnika, nie posiadającego w kraju żadnego majątku oraz jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszt egzekucyjny przewyższa kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji.

Ponadto okólnik zalicza do kategorii bezwzględnie nieściągalnych te zaległości, przy których przeprowadzono bezskuteczną egzekucję: jednokrotną przy zaległościach od sumy 200 zł i conajmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej sumy 200 zł. Należy jednakowoż mieć na uwadze, że ostatni raz przeprowadzona egzekucja winna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowienia umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu. Umorzenie zaległości w wypadkach, gdyby ściąganie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo wskutek wniesionych przez nich podań, popartych odpowiednimi danymi, stwierdzonymi przez urząd skarbowy. Umorzenie tych zaległości może jednakowoż nastąpić i z urzędu, według uznania kierowników urzędów skarbowych.

Okólnik zawiera postanowienie, że akcja, mająca na celu umorzenie nieściągalnych zaległości podatkowych, winna być podjęta bezzwłocznie i przeprowadzona w takim tempie, by do końca czerwca br. została ukończona.

OPŁATY NA FUNDUSZ PRACY.

Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów, aby ci przypomnieli związkom samorządowym o obowiązku potrącania z uposażenia i zarobków wszystkich osób pobierających stałe wynagrodzenie za najemną pracę w związkach samorządowych, przedsiębiorstwach, zakładach itp. 1% z sumy uposażenia. Potrącenia te powinny być dokonywane również z emerytur i zaopatrzeń, pobieranych przez byłych pracowników komunalnych z funduszy emerytalnych.

Kronika społeczno-gospodarcza

PROJEKTOWANA OBNIŻKA OSOBOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ.

Wydział taryfowy w Min. Komunikacji w Warszawie zakończył już studia nad możliwościami obniżenia taryfy osobowej i przedłożył swoje wnioski ministrowi Komunikacji. Podobno projekt obniżki przewiduje zmniejszenie cen o 25 do 40 proc., jednakże tylko na przestrzeniach powyżej 200 km., natomiast na odległościach mniejszych komitet uznał wszelką obniżkę za niemożliwą. Równocześnie ministerstwo Komunikacji rozpatruje także projekt skasowania 4 klasy, istniejących dotąd w dyrekcjach kol. Gdańskiej i Poznańskiej. Oznaczałoby to dla Poznańskiego i Pomorza podrożeństwo przejazdów dla publiczności najuboższej.

B. G. K. OBNIŻA OPROCENTOWANIE KREDYTÓW SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH.

Bank Gospodarstwa Krajowego przesłał do Związku Spółdzielni Mieszkaniowych okólnik o obniżeniu przez Bank oprocentowania kredytów budowlanych, udzielonych w swoim czasie spółdzielniom. Obniżka ta obowiązuje od 1 stycznia br. Nowe stawki procentowe wynosić będą zamiast dotychczasowych 6 procent w stosunku rocznym tylko 3½%, za pożyczki skonwertowane długoterminowe 5½% rocznie. B. G. K. zawiadomił już swoich dłużników prywatnych, korzystających z kredytów budowlanych B. G. K. o obniżeniu oprocentowania z równoczesnym podaniem wysokości sum, które od 1 stycznia przypadają do zapłacenia z tytułu oprocentowania otrzymanych kredytów.

Posiedzenie Reichstagu

Oświadczenie Hitlera

TRAKTAT WERSALSKI WINIEN JEST ŻE JEST KRYZYS.

BERLIN. Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Georing o godz. 15 min. 15. Sala opery Kroll była szczerze wypełniona, cały rząd w komplecie. W wypełnionej do ostatniego miejsca loży dyplomatycznej zasiadł również b. Kronprinz w mundurze polowym.

Na ławach poselskich widnieją duże luki wśród posłów socjaldemokratycznych. Posiedzenie zağaja prezydent Georing, wskazując w krótkim przemówieniu na powagę sytuacji, w której kanclerz Hitler złożył ma oświadczenie imieniem rządu Rzeszy do narodu niemieckiego.

Z kolei staje na trybunie Hitler i składa godzinne oświadczenie.

Na wstępie kanclerz podkreślił, że wysunięty przez kryzys obecny problem wynikł z Traktatu Wersalskiego, który nie potrafił rozwiązać w sposób stały pod stawowej kwestji jasno i rozumnie. Odnosi się to do spraw narodowych, gospodarczych i prawnych.

Idea rewizji została uznana za konieczną (!) i przewidywana była przez samych twórców Traktatu. W rzędzie zagadnień polityczno-narodowych znajdują się przede wszystkim kwestje nowego uregulowania stosunków prawnych europejskich w myśl zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla Konferencji Pokojowej. Wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego, byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju.

Decyzja Konferencji Pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierając zarodek nowych konfliktów. O ile chodzi o zagadnienie gospodarcze, to zdaniem kanclerza — pokój oparty miał być na zrozumieniu, że brak warunków egzystencji poszczególnych narodów stale prowadzi do konfliktu.

Należało uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów.

Idea reparacji i jej przeprowadzenie będzie przykładem klasycznym w dziejach, jak nieuwzględnienie zasad powszechnych przynosi szkodę wszystkim.

Reparacje Niemcy mogły płacić tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzeczy szkodzić eksportowi mocarstw wierzycielskich.

Niemcy — mówił kanclerz — z zaparciem się siebie wykonywały nałożone na nich zobowiązania.

Kanclerz podkreśla dalej, że Niemcy dyskwalifikowano do rządu narodów drugiej kategorii w tej chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie mogło doprowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyniło się do tego pozbawienie siły zbrojnej państw pokonanych, które powoduje stan ustawicznych gróźb, napaści i niepokojów. Traktaty zawarte dla pacyfikacji życia międzynarodowego posiadają sens wewnętrzny tylko wówczas, jeżeli wychodzą z założenia rzeczywistego i szczerego równouprawnienia.

W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokojów. W interesie wszystkich jest, aby aktualny problem został w sposób rozumny i ostateczny rozwiązany.

Żadna nowa wojna w Europie nie byłaby istotnie mogła w dzisiejszych niezadowolających stosunkach wytworzyć stanu lepszego. Wręcz przeciwnie. — Użycie jakiegokolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji, niż obecna pod względem politycznym oraz gospodarczym.

Ożywieni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej, respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również prawa innych narodów i chcielibyśmy z najgłębszego serca żyć z nimi w pokoju i przyjaźni. (Oklaski).

Socjalizm narodowy nie zna również pojęcia germanizacji. Mentalność ubiegłego stulecia, która pozwala sądzić, że może się uda zrobić Niemców z Polaków czy Hindusów, jest nam obca. Podobnie również próba w odwrotnym kierunku spotkałaby się z naszej strony z gorącym protestem (burzliwe oklaski). Uważamy narody europejskie za fakt istniejący. — Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami. Wiem, że żadne wydarzenie dziejowe nie jest w stanie zmienić tej rzeczywistości. Byłoby szczęściem dla świata, gdyby Traktat Wersalski uznał te pozytywne warunki również w odniesieniu do Niemiec.

Celem prawdziwie trwałego pokoju powinno być nie rozdieranie ran, lub ich jątrzenie, lecz leczenie ich. Przy odpowiednim traktowaniu problemów europejskich można było bez trudu znaleźć takie rozwiązanie na wschodzie, które uwzględniłoby zrozumiałe roszczenia Polski tak samo, jak naturalne prawa Niemiec (potakiwania).

Traktat Wersalski nie znalazł tego rozwiązania. Mimo to żaden rząd niemiecki nie złamie z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta, — dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną lepszą. Prawo żądania rewizji Traktatu jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przede wszystkim na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14 lat, żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na swe prawo moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych.

Tu kanclerz przytacza szereg cyfr, obrazujących rozmiar rozbrojenia Niemiec po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutom, jakoby Niemcy na nowo się zbroili.

Imieniem narodu niemieckiego oświadczam, mówi kanclerz „Niemcy rozbroili się i spełniły wszystkie zobowiązania, nałożone na nie przez traktat pokojowy. Niemcy mają wszelkie prawa żądania, aby i inne państwa spełniły zobowiązania traktatowe. Przyznane Niemcom równouprawnienie nie zostało dotychczas przeprowadzone”.

Hitler polemizuje z tezą francuską o bezpieczeństwie, jako koniecznym uzupełnieniu równouprawnienia twierdząc, że Niemcy przyjęły na siebie wszystkie gwarancje bezpieczeństwa, wynikające z Traktatu Wersalskiego oraz z innych paktów, nie otrzymując wzajemnej odpowiedzialnej gwarancji od mocarstw. Czy Niemcy wobec tego nie byłyby raczej uprawnione żądać dla siebie bezpieczeństwa zapytuje kanclerz? Mimo tego jesteśmy w każdej chwili gotowi przyjąć dalsze zobowiązania bezpieczeństwa o charakterze międzynarodowym, o ile wszystkie narody ze swej strony wyrażą taką gotowość i o ile to zaliczone zostanie na dobro Niemiec.

Jeżeli jednak inne państwa nie chcą wypełnić zobowiązań rozbrojeniowych, to Niemcy domagać się muszą przynajmniej równouprawnienia. Rząd niemiecki widzi w planie angielskim możliwą podstawę dla rozwiązania tych kwestyj. — Żądać jednak musi, aby nie zmuszano go do niszczenia istniejących urządzeń o-

bronnych bez przyznawania mu przynajmniej jakiegos równouprawnienia.

Niemcy muszą żądać, aby zmiana obecnego ich systemu uzbrojenia nastąpiła stopniowo, zależnie od faktycznego rozbrojenia innych państw, przytem rząd niemiecki zgodziłby się na pięcioletni okres przejściowy dla przeprowadzenia równouprawnienia z innymi państwami.

Pod warunkiem wzajemności, Niemcy gotowe są zrezygnować zupełnie z posiadania broni ofensywnej, a nawet na poddanie międzynarodowej kontroli rozbrojeniowej własnych związków, o ile inne państwa uczynią to samo.

Hitler powitał w tem miejscu plan Mussoliniego, oświadczając, że rząd niemiecki z największym przekonaniem przyłącza się do przekonania premjera Włoch, iż współpraca 4-ch mocarstw będzie pomostem do trwałego porozumienia”.

Berlin. Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu Goering odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez partję narodowo-socjalistyczną, niemiecko-narodową, centrum i bawarską partję ludową — treści następującej:

„Reichstag, jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego, aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego”.

Prezydent Georing zarządza następnie głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiadają się wszystkie frakcje. Powstają również obecni na sali posłowie socjaldemokratyczni, którzy przez cały czas przemówienia kanclerza powstrzymywali się od jakichkolwiek demonstracji.

Prezydent Georing zamyka posiedzenie oświadczeniem: „Świat zobaczył, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego los”.

Sejm Gospodarczy Rzplitej rozpoczął wczoraj obrady

Otwarcie zjazdu działaczy gospodarczych BBWR.

Warszawa, 19. 5. Wczoraj przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, zorganizowanego staraniem BBWR. W sali Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Szopena, zebrał się działacze poszczególnych ośrodków w liczbie około 600 osób. Na zjeździe obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów p. Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemiński podsekretarze stanu, liczni posłowie i senatorowie, wojewodowie, wyżsi urzędnicy państwowi poszczególnych resortów oraz przedstaw. świata gospodarczego i działacze społeczni z całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyli szczególnie licznie reprezentanci izb i sfer rolniczych, prezesi i członkowie organizacji i kółek rolniczych, związków ziemian, prezydenci i burmistrzowie oraz radni miejscy, przedstawiciele samorządu terytorjalnego, wielu dyrektorów organizacji finansowych, dyrektorów fa-

bryk, prezydentów i radców izb przemysłowo-handlowych, prezesów i członków zrzeszeń handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych oraz przedstawiciele towarzystw społecznych.

O godz. 10,40 przybył na zjazd P. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego spotykany u wejścia na salę przez prezydium z prezesem BBWR posłem Sławkiem na czele. W chwili ukazania się P. Prezydenta Rzplitej na sali rozległy się huczne oklaski oraz gromkie okrzyki na Jego cześć.

Zjazd zagał przemówieniem prezes W. Sławek.

Następnie imieniem rządu przemówił p. premier Jędrzejewicz.

Z kolei dłuższy referat o zasadniczych pracach gospodarczych, wygłosił podsekretarz stanu prezydium Rady Ministrów Tadeusz Lechnicki. Zjazd transmitowany był przez „Polskie Radio”.

Flagi cesarskie muszą zawisnąć we wszystkich krajach Rzeszy nie wyłączając Poznania!?

ŁADNE APETYTY DR. STEUERA! — ALE NIECH PRZYJDZIE WZIAĆ TO DOSTANIE PO GRZBIECIE!

GDANSK. Odbyło się w sali Strzelnicy gdańskiej zebranie przedwyborcze partji narodowo-niemieckiej, na którym poseł do Reichstagu z Kassel dr. Steuer zaznaczył m. in., że dopiero wtedy partja niemiecko-narodowych, mająca za hasło sztandar czarno-biało-czerwony dozna spoczynku gdy flagi cesarskie zawisną we wszystkich krajach Rzeszy, włączając w to zamek królewski w Pozna-

niu, miasta Katowice i Gdańsk oraz odebrane części Szlezwię, Alzacji i Lotaryngji i Austrii.

NIE ZWLEKAJ Z ZAPISANIEM SIĘ DO L. O. P. P.

BEZAPELACYJNE ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO W PRADZE.

PRAGA. W środę w Pradze Czeskiej odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Głównym punktem programu był bieg na 5 tys. metrów z udziałem Janusza Kusocińskiego.

Kusociński wygrał beapelacyjnie w czasie 15 minut 07,4 sek.

Drugie miejsce zajął Czech Hron w czasie 15 minut 49,4 sek. przed swoim rodakiem Ledrem 15:53,2.

Jak wskazują wyniki cyfrowe Kusociński nie był zupełnie zagrożony przez przeciwników.

Z różnych stron

— Chojnice (Wykrycie fałszerzy pieniędzy). We wsi Krzyż pow. chojnickim w zagrodzie rolnika Dobrodzieja wykryto fabrykę fałszywych monet. Policja aresztowała fałszerzy i skonfiskowała narzędzia, oraz pewną ilość sfabrykowanych monet stosunkowo dobrze podrobionych.

— Kościerzyna. (Śmierć pod kołami wozu). Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 20-letni fernal Nadolski Jakób z majątku Dolne Maliki pow. kościerski, przez to, że jadąc wozem roboczym zaprzężonym w dwa konie, siedział na dyszlu i w pewnej chwili spadł z dyszla dostając się pod koła wozu, które przeszły mu przez głowę, powodując natychmiastową śmierć.

— Kłodawa. (Zabójstwo i samobójstwo). 39 letni Czesław Felczyński, właściciel folwarku dwuwłokowego zastrzelił 19 letnią Marję Piotrowską, poczem sam się zastrzelił. Powodem zbrodni było podobno to, że śp. Marja Piotrowska nie chciała wyjść za niego zamąż.

— Lublin. (Zabójstwo i samobójstwo) W czasie sprzeczki sierżant z 8 p. p. Leg. w Lublinie Jan Mazurek, zastrzelił swego kuzyna Zygmunta Sobiesiaka, poczem sam popełnił samobójstwo.

Aresztowanie redaktora w pociągu

NA INTERWENCJĘ POLICJI POLSKIEJ ZOSTAŁ ZWOLNIONY.

Król. Huta. Dnia 15 bm. o godz. 20.27 przyjechał pociągiem pospiesznym na punkt graniczny Bytom-dworzec red. I. K. C. Tadeusz Heller, zamieszkały w Krakowie.

Podczas kontroli paszportów, zanim policja polska przejrzała paszport red. Hellera, został on wysadzony przez policję niemiecką z pociągu i odprowadzony do sali rewizyjnej niemieckiej, gdzie mu oświadczone, że jest aresztowany.

Ponieważ policja niemiecka wyprzedziła bezprawnie policję polską w wykonywaniu czynności służbowych, pełniący służbę funkcjonariusze polscy stanow-

czo sprzeciwili się postanowieniu policji niemieckiej i zarządzali wydania red. Hellera, który też został zwolniony.

Red. Heller miał paszport wystawiony przez konsulat polski w Berlinie z ważnością do 1 września 1933 r.

ZLICYTUJĄ SAMOLOT.

W najbliższym czasie odbędzie się w Poznaniu licytacja, na której sprzedany zostanie samolot turystyczny własność posiadziela ziemskiego Parzącowa.

Samolot ten został zajęty z tytułu

Obchód jubileuszu Kat. Stow. Polek w Grudziądzu

Grudziądz, dn. 17. 5. 33.

Gdy szanowna Redakcja zamieściła uprzejmie poprzedni artykuł, zapowiadający ten obchód, poczytuję sobie za miły obowiązek przestać Jej także krótki opis jego przebiegu. A mam nadzieję, że i on znajdzie gościnny kącik na łamach „Głosu”.

Pogoda była właśnie ub. niedzieli — wyjątkowo — przepyszna, tak, iż przebieg uroczystości wypadł tem wspanialej.

W pochodzie do kościoła pojezuickiego kroczyła na jego czele bardzo przez Grudziądzan lubiana orkiestra S. M. P., a za nią bardzo długi szereg organizacji i delegatów z ogółem 22 sztandarami. Solenną Mszę św. celebrował ks. wikary Czapliński a uświetnił ją doskonały śpiew chóru seminaryjnego pod batutą p. prof. Dawidowicza. Następnie wygłosił ks. prob. radca Partyka od ołtarza nader podniosłe kazanie. Nabożeństwo zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnów „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

Z kościoła udano się również przy dźwiękach muzyki, do wielkiej sali „Tivoli” na uroczystą Akademię. Tam na pięknie przystrojonej estradzie zasiadło grono przedstawicieli miasta, senator Kulerski, posłowie Mazur i Reder, współzałożyciele pierwotnego „Tow. Czytelni dla Kobiet” i członkinie jej od samego początku, między niemi i p. Juljanna Szczukowa, małżonka wydawcy „Głosu Wąbrzeskiego” która była tam skarbniczką.

Po zagajeniu zebrania rzewnym przemówieniem przewodniczącej p. Heleny Kruszonowej, objął godność marszałka ks. prob. Partyka, który dokonał wyboru prezjdum. Kilkakrotnie wystąpiła ze śpiewem zasłużona „Lutnia”, a 3 panienki wygłosiły deklamacje, solo zaś śpiewała p. Malinowska, która dobrej sprawie zawsze chętnie służy. Ogólne zainteresowanie wzbudziło złożone przez p. Kruszonową sprawozdanie z ćwierćwie-

kowej działalności uroczystującego Stowarzyszenia, które odzwierciedliło tę zbożną, pełną niebezpieczeństw w czasach niewoli a trudów i poświęcenia w wolnej Ojczyźnie, lecz i bogatą w plony działalność, i to pod umiejętnym i niestrudzonego kierownictwem iście rzadkiej pracowniczki społecznej, jaką jest p. Helena Kruszonowa. To też uczczono je należycie przez usta licznych gratulantów osobiście lub w formie telegramów i listów. W rzędzie ostatnich wymienić należy życzenia, przesłane przez Najprzew. Księża Biskupów Okoniewskiego, Dominika, Dembka i Adamskiego oraz przez starostę krajowego p. Łąckiego. Do tych dostojników uchwalono wysłać telegramy dziękczynne. Dodać jeszcze należy, iż prezyd. m. p. Włodek po przemówieniu im. magistratu wręczył czcigodnej Jubilatce śliczny adres z powinszowaniem w ozdobnych ramach. Podobny adres otrzymała p. Kruszonowa także od swego wdzięcznego Stowarzyszenia, a oprócz tego wspaniałe bukiet kwiatów.

Przy końcu wręczył ks. prob. Partyka od Stowarzyszenia dyplomy pamiątkowe p. senatorowi Kulerskiemu, byłym redaktorem „Gaz. Grudz.” senjorowi Rakowskiemu i Drowi Ulatowskiemu oraz paniom Bielińskiej, Bronikowskiej, Buszkowskiej, Kozielskiej, Kruszkowskiej i Lesińskiej. Po tym akcie i przemówieniu głęboko wzruszonej p. przew. Kruszonowej, dziękującej gorąco za tyle objawów serd. sympatii, ks. radca Partyka pochwaleniem Pana Boga Akademię zamknął.

Grono delegatów zamiejscowych zostały jeszcze na wspólnym obiedzie, a o ile nie musiały już przedzej wyjeżdżać, także na wieczornej herbatce, urządzonej w salce parafjalnej przy Farze.

Oby Pan Bóg zbożnej pracy Katol. Stow. Polek i nadal błogosławił raczył.

(J. R.)

Spółceństwo polskie przeprowadzi konsekwentną akcję bojkotową przeciw wszystkiemu co niemieckie

Pamiętamy dobrze liczne wystąpienia agitacyjne Niemiec przeciwko Polsce, pamiętamy narzucenie nam wojny celnej, podstępne podkopywanie naszych granic na terenie międzynarodowym, wreszcie nieustająca, systematyczną walkę, zmierzającą do uniemożliwienia żywiołowi polskiemu w Niemczech należytego wyzyskania podstawowych, traktatami obowiązujących praw obywatelskich.

Rząd niemiecki obecny we wszystkich dziedzinach przejawiał niesłychanie żywą inicjatywę — zmobilizował wszystko, — rozpętując w społeczeństwie niemieckim burzę nienawiści przeciw Polsce.

Nietylko, że rozpoczął bardzo in-

tensywną i otwartą akcję rewizjonistyczną, ale rozpoczął na miarę nie spotykaną dotychczas ucisk żywiołu polskiego w Niemczech, nie wahał się użyć brutalnego teroru fizycznego w stosunku do mniejszości polskiej.

Przypominamy to wszystko, oczywiście w zarysach, aby odpowiedzieć tutejszej gazecie niemieckiej „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen” która podaje w bardzo tendencyjny sposób notatki o „prześladowaniu” (!!) obywateli narodowości niemieckiej w Wąbrzeźnie.

Jak to „prześladowanie” wygląda, bardzo dobrze wiemy.

Spółceństwo polskie od pewnego czasu rozpoczęło akcję bojkotową

wszystkiego, co niemieckie, jako odpowiedź na rzeczywiste, brutalne prześladowanie braci naszych za kordonem, na ziemiach niewyzwolonych.

Ale nietylko u nas, w Wąbrzeźnie, ale w całej Polsce, przeprowadzona była podobna akcja przeciwniemiecka. —

Rezolucje uchwalone na tysięcznych wiecach i manifestacjach po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej, były odpowiedzią na niemiecką butę, na niemieckie groźby, wreszcie na krzywdy polskiej ludności w Niemczech.

Żadna z uchwalonych rezolucji nie obracała się w sferze papierowego protestu. Społceństwo obrało tym razem drogę właściwą. Odpowiedzią na to, co się dzieje w Niemczech, były uchwały realne, celowe, skuteczne, mające poważne znaczenie dla zastosowania kroków odwetowych i nie pozwolimy na bezkarne stosowanie w Niemczech względem wszystkiego co polskie, metod gwałtu, teroru. —

Podjęmowano uchwały, które stanowiły jedynie o wypełnieniu naturalnego obowiązku i nieuzasadnionem, a datującym się jeszcze z czasów niewoli uprzywilejowaniem niemieczyzny w Polsce.

Do takich uchwał zaliczyć trzeba wszystkie mówiące o konieczności oczyszczenia zachodnich ziem polskich z widocznych i niezamierzonych pozostałości niemieckich w postaci napisów, znaków, szyldów itp.

I na to właśnie gniewa się „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen” w numerze 53-cim, dodając pod sprawozdanie z ostatniego zebrania Z. O. K. Z. nast. dopisek:

„Fakt, iż na skutek wzmoczonej akcji antyniemieckiej i propagandy bojkotowej miały tu miejsce liczne wykroczenia przeciwko niemieckim przedsiębiorstwom i obywatelom, na zebraniu — według powyżej podanego sprawozdania wogóle nie poruszano. — Podczas gdy rządy usilnie się starają, by przywrócić dobre obopólne stosunki, przeprowadza tu. Związek Obrony Kresów Zachodnich akcję niszczenia wszystkiego, co niemieckie, planowo i intensywnie. Czyż w taki sposób pracuje się dla ogółu i państwa? Nie jest nam wiadomem, by w jakimś innym powiecie Pomorza niemieczyzna była zwalczana w tak ostry sposób, jak prawie w naszym powiecie”.

Pozatem wyżej wymieniona gazeta pisała nie tak dawno temu o różnych wybijaniach szyb, szyldów itp.

Redakcji naszej wiadomo jest o dwóch wypadkach rozbicia szyldów niemieckich — a nie — o „ciągniętych wybijaniach okien i szyldów”.

Zresztą — jak stwierdziliśmy u miarodajnych kół — Policja nie była powiadomiona o wybijaniu szyb a jeśli tego niema, nie można i nie wolno w tendencyjny wprost sposób pisać o „prześladowaniach niemieców w Wąbrzeźnie”.

Ale wiemy do jakiego celu są pisane artykuły te w niemieckiej gazecie. Artykuły te są fabrykowane dla zagranicy, by tam były podstawą do sążnistych artykułów o terrorze stosowanym względem Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Ale my wiemy więcej, aniżeli „Allgemeine Nachr. für Pommerellen” — My wiemy, że Niemcy pow. wąbrzeskiego rozpoczęli bojkot tych właścicieli składów, którzy brali udział w manifestacji antyniemieckiej w Wąbrzeźnie, urządzonej przez Z. O. K. Z.

My wiemy, że jeden właściciel lasu — Niemiec — nie zezwala biednym kobietom na zbieranie suszek i gałązków za to, że mężowie ich brali udział w manifestacji antyniemieckiej i w spaleniu kukuły Hitlera.

My wiemy, jak jeden z Niemców wąbrzeskich na ulicy witał się ze swoimi ziomkami okrzykiem „Heil Hitler!”

Nam wiadomo też, kto sprowadził sobie fotografie Hitlera (aż w 3-ch pozach). Fotografia ta wisi u tego Niemca (zamieszkałego w okolicy) na tle wielkiej swastyki....

I wiadomo nam też, że hitlerowcy przygotowują teren swój na terenie szkół (wypadek ostatni w Bydgoszczy, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli uczniowie-gimnazjaści-hitlerowcy!)

Wiemy także, (choć gazeta niemiecka o tem nic nie wspomina), że przychwycono jednego hitlerowca ze swastyką spacerującego w Wąbrzeźnie.

Wiemy więcej — jeśli sobie życzy „Allg. Nachr. für Pommerellen” — możemy powiedzieć — ale temu wszystkiemu zaprzeczyć by nie mogli, bo to są fakty!

Ale nie pisałaby wówczas o „prześladowaniu” Niemców!

Allg. Nachr. für Pommerellen” pisze, że rząd Hitlera zapewnia, że żadnych wystąpień antypolskich nie będzie a jak to wygląda w rzeczywistości podajemy następującą depezę z Szarleja na Śląsku.

Szarlej, 9 maja.

W sobotę popołudniu na granicy naprzeciw stacji Szarlej—Piekary przeszła nielegalnie granicę grupa 25 dzieci od 10 do 15 lat, która na widok strażnika polskiego, cofnęła się na teren niemiecki, gdzie znajdowała się druga grupa znacznie liczniejsza około 100 osób, w tem około 30 dorosłych. Na widok posterunkowego rozpoczęła grupa śpiewać prowokacyjne pieśni.

Dnia 8 maja o godz. 9,40 na dworcu w Bytomiu dopuściła się grupa robotników kolejowych niemieckich prowokacji, śpiewając podczas postoju międzynarodowego pociągu pospiesznego nr. 501 Berlin — Bukareszt w czasie odprawy celnej i paszportowej niemiecką piosenkę bojową „Siegreich wollen wir Polen schlagen”. Na skutek interwencji urzędników polskich, pełniących służbę na dworcu w Bytomiu, niemiecka policja spowodowała zaprzestanie śpiewania tej piosenki. Świadcami zajścia byli funkcjonariusze polskiej drużyny pociągu międzynarodowego i urzędnicy celni polskiego urzędu celnego Bytom — Dworzec.

Teraz chyba „Allg. Nachr. für Pommerellen” ma dowody i zmienia taktykę.

Wzywamy wszystkich Polaków do prowadzenia dalszej, wielkiej samoobrony narodowej tak długo, aż Niemcy naucza zachowywać się w kraju naszym nie prowokacyjnie, ale tak przynajmniej, jak wymaga tego lojalność obywatelska. — Akcja samoobrony niech trwa tak długo, jak Polacy w Niemczech nie odzyskają należących im praw.

Niechaj Polacy kupują u Polaków, a wówczas bojkoty Niemców dla kupców-Polaków będą nieszkodliwe.

Niechaj wszyscy wstępują w szeregi Z. O. K. Z. i tam swą radą wskazują realne sposoby usuwania resztek pozostałości po naszym odwiecznym wrogu.

Inspektorat szkolny w Wąbrzeźnie będzie zniesiony?

Na Pomorzu ma być tylko

7 inspektoratów.

Pisma podają niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że na Pomorzu ma być tylko 7 inspektoratów szkolnych. Pozostać mają inspektoraty w: Brodnicy, Grudziądzu, Chojnicach, Toruniu, Tczewie, Kościerzynie i Wejherowie.

Inspektorat szkolny w Wąbrzeźnie według tego planu ma być zniesiony!

2 dni w Warszawie za
10,— ZŁOTYCH
w Hotelu Royal

ul. Chmielna 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem po mieście przez specjalnego przewodnika.

Prospekty na żądanie

Kowalewo

— Kowalewo. W sobotę dnia 20 bm. odbędzie się zebranie organizacyjne Legjonu Młodych oddziału Kowalewo w Kowalewie.

KOMUNIKAT Z. O. K. Z.

Przy wejściu do domu przy ulicy Marszałka Piłsudskiego — róg ulicy Dąbrowskiego — znajduje się na kule „Eisernes Kreuz”. — Prosimy właściciela domu, by kazał ten krzyż usunąć.

Zarząd Z. O. K. Z.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 19 maja 1933 roku

— Z życia Legjonu Młodych. W dniu 9 maja br. odbyło się tygodniowe zebranie L. M. tut. obwodu, na którym Leg. Kruszczyński złożył sprawozdanie z zjazdu i Kongresu L. M. w Poznaniu, który się odbywał od 3 do 6 maja br.

W dniu 16 maja br. odbyło się zebranie L. M. Treściwy referat p. t. „Wychowanie państwowe” wygłosił leg. prof. Michał Winogrodzki. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja. Następne zebranie L. M. tut. obwodu odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 19,30 z referatem „Obrona Państwa”.

— Kradzież. Do mieszkania p. Jazwieckiego przy ulicy Podgórznej zakradli się złodzieje i zabrali 21 par butów różnego gatunku.

— Ważne dla zwiedzających Warszawę! Dla zwiedzających Warszawę Zarząd Hotelu „Royal” ul. Chmielna 31 wprowadził b. ciekawą inowację. Każdy zwiedzający Warszawę a mieszkający w hotelu „Royal” 2 doby płaci zanie 10 zł. od osoby. W to wliczone jest już przewodnictwo po mieście, podatek miejski hotelowy, koszty meldunkowe oraz usługa. — Każdy z gości otrzymuje kartę rabatową na mocy której po przemieszkaniu 9 dni (jednarozowo lub z przerwami) uzyskuje tytułem premii 10-tą dobę bezpłatnie. (Patrz ogłoszenie).

— Z Rady Miejskiej. Dalszy ciąg sesji budżetowej Rady Miejskiej odbył się wczoraj wieczorem przy udziale 17 radnych i 3 członków Magistratu.

Po przeczytaniu z osł. posiedzenia protokołu i akceptowania tegoż przystąpiono do rozpatrzenia sprawy kolonii robotniczej, którą to sprawę poruszył na ostat. posiedzeniu p. Abramowicz. Sprawę referuje budowniczy miejski p. Żynda, zaznaczając, że są pewne usterki przy drzwiach budowli nie poprawione przez firmę K. Cander. Celem ponownego zbadania tej sprawy wybrano komisję w skład, której wchodzi pp.: Kolecki, Manikowski i Sigurski.

Z kolei przystąpiono do dalszego rozpatrywania budżetu, i to od działu V (Drogi i place publiczne). Przy pozycji „zamiatanie ulic” stawia wniosek p. Gazyński aby opłata za rok 1931/32 była cofnięta i umorzona. Do wniosku tego przyłącza się p. Sigurski i p. Nadolny. Rada Miejska uchwaliła nie ściąganie opłaty za zamiatanie ulic z r. 1931/32 i cofnięcie nakazów. Tym, którzy te opłaty uiszcili należy policzyć na inne podatki. Po uchwaleniu tegoż p. Cyłke w imie-

Program

Obchodu Tygodnia X-lecia L. O. P. P. w Wąbrzeźnie w niedzielę, dnia 21 maja 1933 r.

- 1) Zbiórka uliczna.
- 2) Napad lotniczo-gazowy na miasto,
- 3) Premjowanie okien wystawowych,
- 4) Przemówienie na rynku.

Około godz. 14-ej Alarm próbny.

a) Sygnał syren oznacza zbliżający się nalot samolotów nieprzyjacielskich. Na sygnał ten publiczność powinna natychmiast opróżniać ulice i place i udać się do najbliższych schronów i pomieszczeń uszczelnionych, wykorzystując w tym celu pobliskie sienie kamienic i zjazdy nakryte. W schronach tych publiczność pozostaje do czasu sygnału drugiego, oznaczającego koniec alarmu.

b) Napad lotniczy i bombardowanie miasta.

c) Odkazanie miejsc zaiperytowanych przez Drużyny Odkazające i zagazowanych przez Drużyny O. P. G. Straży Pożarnej oraz pokaz ratowania ludzi zagazowanych przez Drużynę Ratowniczą.

Podczas wykonywania tych czynności następuje koniec alarmu.

Publiczność jednakże po wyjściu z schronów powinna pozostawać na chodnikach rynku i z tamąd obserwować czynności Drużyn O. P. G.

Do wszelkich zarządzeń Organów Bezpieczeństwa Publicznego proszona jest publiczność bezwzględnie się zastoso-

Obywatelski Komitet Obchodu X-lecia L. O. P. P.

niu P. P. S. zgłasza protest. Dział V przyjęto w dochodach 10.037 zł. tj. o 6.232 zł. mniej od uchwały Magistratu. Poza to przyjęto dział: Va; VI w dochodach 26.620 zł. Dział VII powiększono sumę o 50 złotych przeznaczając je na Tow. Pań św. Winc. a Paulo.

Dział VIII uchwalono na sumę 1.996 przeznaczając z tego na: koszty dozoru publicznego 470 zł. Koszty szczepienia ospy 20 zł. itd. Na wychowanie fizyczne i wojskowe uchwalono 1.275 zł.

Dział IX (Opieka Społeczna) uchwalono w wysokości 42816 zł. Dział X (Popieranie rolnictwa) zł. 804. Dział XI (Popieranie przem. i handlu) 180 zł. Dział XII (Bezpieczeństwo publiczne) 13.300 zł. Dział XIII 21.801 zł. Dział XIII (Różne) 4.096 zł. Dochody uchwalono na 276.983. — Na tem zakończono rozpatrywanie budżetu administracyjnego. Na nast. posiedzeniu rozpatrywany będzie budżet przedsiębiorstw miejskich. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z nast. numerów.

— Kino „Słońce”. Dziś w piątek pojeźny film „W cieniu Krzyża”. Pewien dochód przeznaczony jest na LOPP.

W następnych dniach: sobotę i niedzielę „W cieniu Krzyża”, film godny widzenia. Następny program: „Królowa Południa”. Od niedzieli koncertuje orkiestra rosyjsko-argentyńska.

Z powiatu

— Jarantowice. W ubiegłą niedzielę odbył się koncert leśny a następnie zabawa w sali p. Kieszekowskiego, zorganizowana przez miejscowe SMP Męskie. Czysty zysk był przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. To też miejscowe obywatelstwo, doceniając pracę Stowarzyszenia, przybyło do lasu bardzo licznie. Imprezę zaszczyliło swoim przybyciem SMP Żeńskie i Męskie z Wąbrzeźna i SMP Męskie z Królewskiej Nowejwsi.

Przy dźwiękach dobrej orkiestry bawiono się harmonijnie. Koncert był przeplatany uroczajnościami. Po zakończeniu koncertu w lesie wyruszone na salę p. Kieszekowskiego. W pochodzie brały udział Stowarzyszenia Młodzieży z Wąbrzeźna. Zabawa rozpoczęła się harmonijnie i zgodnie.

Niestety harmonijna zabawa została zakłócona przez awanturników pod przewodnictwem znanych w tej okolicy niechlubnie „zawalidrogów” braci Regdosów, jeden z Król. Nowejwsi drugi z Łopatek. Wtargnęli na salę przemocą i rozpoczęli awanturę.

Wobec tego zakończono zabawę o godz. 10 wieczorem. Policja Państwowa zajęła się Regdosami. Mamy też mocną nadzieję, że spotka ich zasłużona kara, żeby ostatecznie zabawy w Jarantowicach, mogłyby odbyć się spokojnie.

— Zieleń. (Smutny koniec Zgromadzenia Str. Narod.). W ostatnią niedzielę odbyło się tu zgromadzenie Stronnictwa Narodowego, na które jako mówcy przybyli p. p. Soltysiak i poseł Kamiński, a które z powodu niewłaściwego postępowania przewodniczącego p. Minetti'ego bardzo smutnie się zakończyło. Otóż mimo to, że zgromadzenie było publicznie afi-

szowane (nawet po wsiach okolicznych) przewodniczący zebrania nie wpuszczał na salę ludzi, sobie nie wygodnych, wgni nie znanych. Z tego powodu powstało wielkie oburzenie, a po zamknięciu wszystkich drzwi i rozpoczęciu zebrania, ludzie zgromadzeni poza salą zaczęli przeskadzać, żądając wpuszczenia ich na salę. Jako pierwszy przemawiał poseł Kamiński, który nawiązując do ostatnio odbytych zebrań sanacji na Pomorzu, oświadczył, że na zebraniach tych sanacja chciała dowodzić jak wielką troską rząd otacza społeczeństwo, a szczególnie rolnictwo i jak dużo sanacja do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego zdziałała. Pan poseł chciał twierdzenia te zbici i udowodnić, że przeciwnie, sanacja jedynie zawiła i w znacznym stopniu przyczyniła się do obecnej nędzy jaką społeczeństwo przeżywa. Lecz dalszy ciąg zebrania został przerwany w sposób następujący:

Gdy przewodniczący oświadczył stanowczo, że sali nie otworzy i nikogo więcej na zgromadzenie nie wpuści ludźcie będący poza salą wybili jedno okno, chcąc się wdostać na salę, przyczem jednak wszyscy zgromadzeni opuścili salę drzwiami i oknami, a zebranie zostało przerwane. Tak smutny koniec miało zgromadzenie dzięki niewłaściwemu postępowaniu przewodniczącego.

— Pływaczewo. (Założenie Koła Przyjaciół Harcerstwa i zebranie Komitetu Dnia Matki i Dziecka). W ostatnią niedzielę odbyło się w tut. szkole zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa. Po zagajeniu przez kier. szkoły p. Stenzla, wygłosił obszerny i treściwie ujęty referat Prezes Pow. Koła Przyjaciół Harcerstwa p. Nałęcz. Po referacie i omówieniu, jakie obowiązki ciąży na członkach przystępujących do powyższego Koła zapisało się narazie 18 członków. Nadmienić wypada, że drużynę harcerską żeńską, jak też gromadę Zuchów prowadzi naucz. p. Jastrzębowska jednajac sobie uznanie społeczeństwa miejscowego.

Po założeniu Koła Przyjaciół Harcerstwa odbyło się w tej samej szkole zebranie z okazji „Dnia Matki” i „Tydzień Dziecka”. Odpowiedni referat wygłosiła naucz. p. Jastrzębowska, wskazując na ważność obowiązków matki i jej odpowiedzialność w wychowaniu. Po omówieniu kilku spraw dotyczących domu i szkoły p. Stenzel, kier. szkoły wyraził uznanie i cześć matce Polce za jej trudny i prężny przy wychowaniu dzieci, jako też za współpracę ze szkołą.

— Zebranie Z. O. K. Z. W niedzielę 7 maja w sali p. Wegnera odbyło się zebranie Zw. Obr. Kr. Zach. Miejscowy wójt p. Klimek wygłosił referat „Niemcy w Polsce” a naucz. p. Stenzel referat p. t. „Polacy w Niemczech”. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja w której podkreślono, że całe społeczeństwo stanęło do walki z niemieczyzną i w tej walce nie ustanie, dopóty Polacy w Niemczech nie uzyskają tych samych praw jakie mają Niemcy w Polsce.

— Lipienica. (Założenie Związku Strzeleckiego). W niedzielę, dnia 8 bm. odbyło się w Lipienicy zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Stanisława Cimka, zastępcę prezesa p. Tomaszewskiego Jana, komendantem obrano p. Delikata Edm., sekretarzem p. Leona Niewiadę z Bielska, ref. ośw. p. Wiktora Kuligowskiego, skarbnikiem p. Zielińskiego Alfonsa.

Członków ćwiczących zapisało się blisko 20.

— Osieczek—Piwnice. (Obchód ku czci 3 Maja). Dzień 3 maja obchodziliśmy tego roku uroczystie. O godzinie 8,30 dziesiątka szkolna Osieczka i Piwnic oraz miejscowa placówka Powstańców i Wojaków jakoteż Młodzież Żeńska ze sztan darem pochodem udali się do kościoła na na bożeństwo, które odprawił ks. B. Kręcki. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano wspólnie „Boże, coś Polskę” Po wyjściu z kościoła pochodem udano się na salę p. Br. Jaranowskiego, gdzie odbyła się wspólna Akademia. Na pięknie udekorowanej scenie, dziesiątka szkolna obu szkół Osieczka i Piwnic dość udatnie popisywała się deklamacjami i śpiewem chóralnym, specjalnie w tym celu przygotowanym, za co nagrodzona została przez zebranych rzeszystemi oklaskami.

W międzyczasie nauczyciel p. A. Goliński wygłosił bardzo starannie opracowany odczyt o Konstytucji 3 Maja. Na zakończenie harcerki i harcerze obu szkół inscenizowały kilka wierszy i prześpiewały piosenki harcerskie. Akademia ta trwała przeszło 2 godziny. W czasie Akademii zrobiono dobrowolną zbiórkę wśród zebranej publiczności na „Dar Narodowy”. Na tem zakończono tą podniosłą uroczystość.

— Strzelanie o P. O. S. W dniu 7 maja br. Placówka Powstańców i Wojaków Osieczek — Piwnice urządziła próbne strzelanie o odznakę strzelecką. W wyniku zawodów 9 członków naszej placówki zdobyło odznakę, a mianowicie: 1) Teofil Gerke, 2) St. Janiak, 3) Józef Krzyżanowski, 4) Franciszek Jankowski, 5) Wł. Jaranowski, 6) Jan Gerke, 7) L. Meller, 8) W. Piotrowski i 9) Br. Jaranowski. Wieczorem placówka urządziła pierwszą wiosenną zabawę w sali druha prezesa Br. Jaranowskiego na której ochoczo bawiono się do rana.

Rypin

— Rypin. (Odprawa d-ców i komendantów Z. S. powiatu rypińskiego oraz roczne sprawozdanie zarządów oddziałów). Komendant Powiatowy P. W. i W. F. w Rypinie por. Sulatycycki Wład. zarządził w niedzielę, dnia 7 maja br. o godz. 10-tej odprawę dowódców i komendantów Przyp. Wojskowego Z. S. Na odprawę stanęli wszyscy d-cy i komendanci Oddziałów. Poruszane były sprawy organizacyjne Z. S. oraz sprawy wyszkolenia, wychowania obywatelskiego i aktualne.

Praca w Związku Strzeleckim, będącym prawie jedyną i wyłączną organizacją Przystosobienia Wojskowego w powiecie rypińskim, postępuje w szybkim tempie naprzód. Nie jest to już, jak dawniej, praca szablonowa — lecz ujęta programowo, stwarza z tutejszej młodzieży siłą, karną i opartą na pewnym gruncie organizacji. Ilość Oddziałów Z. S. w powiecie rypińskim z liczby 23 w roku 1932 wzrosła w roku bież. do liczby 38 — przyczem należy dodać, że i stany ilościowe poszczególnych oddziałów ciągle się podnoszą.

W oddziałach przeprowadza się systematycznie dwa razy w tygodniu ćwiczenia względnie wykłady po dwie godziny dziennie i więcej.

W tym samym dniu odbyło się zebranie zarządów wszystkich oddziałów, zwołane przez Powiatowy Zarząd Z. S. w Rypinie. Prezesi poszczególnych oddziałów złożyli na zebraniu roczne sprawozdanie z działalności zarządów. W sprawozdaniach tych wyraźnie uwydatnił się pęd do pracy organizacyjno-społecznej.

Z przyjemnością stwierdza się fakt, że społeczeństwo tutejsze przywiązuje do Przysp. Wojsk. wielką wagę, a w dziedzinie wyszkolenia strzeleckiego oraz Wych. Fizycznego i obywatelskiego poczyniono znaczne postępy. To też członkowie, stający w tym okresie wiosennym do próby o P. O. S., którą Komenda Powiatowa Z. S. zaczęła już przeprowadzać, wykazują całkowite przygotowanie, uzyskując przeważnie dodatnie wyniki.

Zarządy starają się ze swej strony o środki materialne dla swych oddziałów, mundurują je, zaopatrują w sprzęt W. F., a najgodniejszym uwagi jest to, że mimo słabych w dobie dzisiejszej konjunktury, cały szereg oddziałów Z. S. powiatu rypińskiego przystępuje w tym roku do budowy własnych świetlic. Realizacja tych projektów przyczyni się w niedalekiej przyszłości do całkowitego osiągnięcia celów w pracach Przystosowania Wojskowego na terenie tutejszego powiatu.

Po sprawozdaniu zarządów oddziałów prezes powiatowego zarządu Z. S. w Rypinie, kpt. rez. Różycki podziękował wszystkim zarządom za ich pracę, prosząc, by ją w dalszym ciągu i z tą samą wytrwałością kontynuowali i o godz. 14-tej pieśnią legjonową „Pierwszej Brygady“ zakończył zebranie.

Ajt.

Nadesłane

Za dział ten redakcja nie odpowiada
W ostatnich czasach coraz częściej przybawają do naszego grodu różni pokątni sprzedawcy materiałów sukiennych na ubrania itp. Naj-

więcej spotykać tych panów można w tutejszych urzędach i różnych instytucjach, gdzie zachwalając swój towar, naiwnych znajdują, którzy płacą im za sztukę sukna niejednokrotnie bardzo wysokie ceny.

W podobnym wypadku i niżej podpisany przepłacił znacznie za materiał na ubranie, bo przekonał się potem osobiście, że tego rodzaju materiał, a może nawet w lepszym gatunku znacznie taniej mógł nabyć w firmie p. Stanisława Chwiałkowskiego w Wąbrzeźnie.

Zatem ostrzegam wszystkich, aby przed zakupem materiału u pokątnych handlarzy przekonali się w firmie p. St. Chwiałkowskiego w Wąbrzeźnie, czy nie korzystniej tamże zakupią potrzebne materiały.

Doświadczenie jest najlepszą nauką.

Jeden z urzędników,

J. K.

RUCH TOWARZYSTW

— Klub Sportowy „Pogoń“. Dziś w piątek o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Hoffmanna zebranie wszystkich sekcji. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Baczność Sokoli! Dziś w piątek 19 bm. o godz. 8 w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie. Przybycie wszystkich członków i członków konieczne. Zarząd.

— Baczność Bractwo Strzeleckie. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. w strzelniczym Bractwa ul. Pomorska. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie Koła Wąbrzeźno odbędzie się w sobotę, 20 bm. w sali hotelu pod Orłem o godz. 8-iej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Uwaga członkowie Związku Strzeleckiego. Dnia 20 bm. o godz. 19 zbiórka Oddziałów Zw. Strzel. Wąbrzeźno, Jarantowice, Czysto-

chleb, Łabędź, na dziedzińcu Strażnicy, o godz. 19,30 wymarsz z orkiestrą. Po drodze przyłączy się Oddział Wałycz, a Oddział Myśliwiec marszeruje bezpośrednio do Dębowejłaki.

Po przybyciu do Dębowejłaki zakwaterowanie. Dnia 21 bm. o godz. 2 pobudka, wymarsz na wyznaczone stanowiska i rozpoczęcie ćwiczeń. O godz. 8 śniadanie, o godz. 9,30 udział w nabożeństwie w miejscowym kościele, po nabożeństwie defilada przed władzami, o godz. 12 obiad żołnierski, o godz. koncert w ogrodzie p. Czarneckiego, połączony z różnymi niespodziankami.

Powrót o godz. 21. Wyżej wymienione Oddziały Zw. Strzel. zgłaszają się w Magazynie P. W. i W. F. najpóźniej do piątku po odbiór mundurów.

Za Zarząd:

G. Schneider, prezes.

— Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Lektorów odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja br. o godz. 2 w lokalu p. Klimka.

Zarząd.

— Powstańcy i Wojacy OK VIII Placówka Wąbrzeźno. Miesięczne zebranie placówki odbędzie się w środę 24 maja o godz. 8 wieczorem w sali p. Szymańskiego pod Orłem.

Zarząd uprasza o obecność wszystkich członków wspierających, celem przystąpienia do prób P. O. S.

Zarząd.

— Cech Fryzjerski. Dnia 28 maja br. odbędzie się w Wąbrzeźnie, w lokalu p. Klimka o godz. 2 po połud. nadzwyczajne walne zebranie cechu fryzjerskiego, na Wąbrzeźno i powiat. Zaznacza się, że w razie nie przybycia do syć członków po przerwie godzinnej. Starszy cechu dalej zebranie będzie kontynuował. O liczny udział prosi Zarząd.

WZMOCNIJMY SIŁY L. O. P. P.

PODCZAS

X TYGODNIA LOTNICZEGO

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 15. 5. 33 r.

BYDŁO:

Woly:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62-66
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56-60
mięsiste tuczone starsze	46-50
miernie odżywione	58-42

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	58-62
tuczone mięsiste	50-54
nietuczone, dobrze odżywione starsze	40-44
miernie odżywione	36-38

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60-66
tuczone mięsiste	54-58
nietuczone dobrze odżywione	56-40
miernie odżywione	24-32

Jalowice:

Wytuczone pełnomięsiste	62-64
tuczone mięsiste	54-58
nietuczone, dobrze odżywione	48-50
miernie odżywione	38-42

Młodzież:

Dobrze odżywione	38-42
miernie odżywione	34-38

CIEŁĘTA:

b) najprzedej. cielęta tuczone	68-74
tuczone cielęta	60-66
dobrze odżywione	52-58
Miernie odżywione	44-50

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120-150 kg. żywej wagi	96-98
b) pełnomięsiste od 100-120 kg. żywej wagi	90-92
c) pełnomięsiste od 80-100 kg. żywej wagi	86-88
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. tuczone starsze skoby i macior-ki	78-82
	80-90

Drukarnia i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

„Zdrowisko Inowrocław“

Sezon od kwietnia do października

Leczy się reumatyzm — artretyzm — podagrę, ischias — oraz schorzenia stawowe.

Wskazane w schorzeniach kobiecych i dzieci, choroby serca, naczyń krwionośnych — i górnych dróg oddechowych.

Czynne — powszechnie znane kąpiele solankowe, — jodo — bromowe i borowinowe, kąpiele kwasowęglowe.

Inhalatorjum. — Wodolecznictwo. — Wziewanie emansacji radowej. — Zakłady specjalne. — Ceny niskie.

Informuje: Zarząd Zdrowiska Inowrocław

Dc Km. Nr. 113/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ulicy Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 10 czerwca 33 r. o godz. 14 po poł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno karta 882, położonej w Wąbrzeźnie przy ulicy Polnej 14 własność Józefa Szaro z Wąbrzeźna Polna 14, na wniosek wierzyciela rolnika Aleksandra Potorskiego z Jaworza.

W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Głowczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie
Wąbrzeźno, dnia 16 maja 1933 r.

Zaraz do wynajęcia

na korzystnych warunkach
Cukiernia i Kawiarnia „Grand Café“ w Gólibiu Rynek (najlepszy punkt) wraz z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią, pracownią, piwnicami i piecem cukierni. Lokal pierwszorzędny 14 mtr. długi, wielkie modne okna, bardzo dogodnie wejście. Lokal nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo — oraz

wielki „Dom Towarowy“

dawniej firma M. A. Kiewe — Gólib Rynek 9, jest zaraz do wynajęcia — lub do sprzedania
Łaskawe zgłoszenia skierować do firmy
Abram Lewin, — Gólib Rynek 30
lub w administracji „Głosu Wąbrzeskiego“



POLECAM

w wielkim wyborze praktyczne podarki po znacznie niższych cenach, które dotąd jeszcze nie bywały

obraczki ślubne, zegary, zegarki, buzdiki. Biżuterje ze złota, srebra, alpaki i double. Nakrycia stołowe srebrne, alpakowe i kryształowe oraz art. optyczne

FR. BIAŁY

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy
WĄBRZEŹNO
ulica Marszałka J. Piłsudskiego 4 Telefon 46

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 23 maja 33 r. o godz. 14 po poł. sprzedawac będę w drodze egzekucji w Węgorzynie u p. A. Sturmskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 kułę żelazną do wody, żniwiarkę kompletną i pompę żelazną z węzłem oszacowane na 1,100 złotych.

363/33

Rogowski, kom. sądu Grodzk. w Kowagewie

Ogłaszajcie
w „Głosie
Wąbrzeskim“

Duży pokój
z kuchnią (suteryna) do
wynajęcia
Pomorska 16

Sięć truciznę
przez cały rok na moim
polu
Pyck — Łabędź

PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM
Stoik tylko 2,- zł.

J. GADEBUSCH
Poznań, Nowa 7. Sz.

Potrzebna zaraz lub później lepsza, czysta

dziewczyna

która umie samodzielnie gotować i prać.

Zgłosz. w admin. „Głosu“

Jaja

wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębięte) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolności 24

Sprzedam gospodarstwo
49 morg. z zabudowaniem
żywym i martwym inwentarzem
Mazurek — Myśliwiec

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W piątek 19 o godz. 845 w., w sobotę 20 o 5 i 845 i w niedzielę 21 o 4, 615 i 845 wiecz.
wyświetlamy najpotężniejsze dzieło sztuki filmowej osnutej na tle wspaniałej i dramatycznej epoki Nerona p. t.

„W Cieniu Krzyża“

w roli głównej Claudette Colbert, Elisa Landi, Frederic March i Carl Laughton
Następny program „Królowa Południa“

Codziennie od godz. 7-mej a w niedzielę od godz. 4-tej po południu koncertuje do DANCINGU doborowa orkiestra
Od niedzieli koncertuje orkiestra argentyńsko-rosyjska